

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamięscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K.	ówierórocznie 8 K. — h.	rocznie 24 K.	ówierórocznie 6 K.
półrocznie 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie 12 K.	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Ruczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość, raczył wskutek wiernopoddanego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej, Najwyższym postanowieniem z dnia 16 lutego b. r., konsula Feliksa Prus Grzybowskiego, generalnym konsulem II. klasy.

P. Namiestnik przeniósł starszego weterynarza powiatowego, Wiktora Tychowskiego ze Lwowa do Podwoleczysk i asystentów weterynaryjnych: Alfreda Irzykowskiego z Podwoleczysk do Borszczowa i Juliana Wujcika z Borszczowa do Podhajec.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rewizya trasy dla projektowanych przez gminę miasta Lwowa nowych linii kolei elektrycznej, z wyjątkiem linii na Żółkiewskiem i Gródeckiem, które były już przedmiotem komisji przeprowadzonej w grudniu 1906 i styczniu 1907, odbędzie się dnia 15, ewentualnie także 16 marca 1907 i rozpocznie pierwszego dnia o godzinie 10 rano w sali posiedzeń magistratu lwowskiego.

Przedwstępny projekt wyłożony jest do przejrzania dla ogółu przez 8 dni po myśli

§ 3 rozp. min. z 25 stycznia 1879 Dz. u. p. nr. 19 w magistracie miasta Lwowa.

Interesowani mogą swe życzenia lub zarzuty co do projektu wnieść na piśmie na ręce magistratu lub ustnie przy rozprawie. Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 marca.

Martens o konferencji haskiej.

Najj. Pan przyjął d. 4 b. m. w Burgu wiedeńskim o godz. pół do 1 po południu rosyjskiego radcę stanu Martensa, który w sprawie konferencji haskiej objeżdża z polecenia cara stolice Europy — na osobnym dłuższym posłuchaniu. Wieczorem był p. Martens na obiedzie Dworskim.

W ciągu wspomnianego i następnego dnia konferował rosyjski mąż stanu z P. Ministrem spraw zagranicznych br. Aehrenthalem, jakoteż z nadzwyczajnym ambasadorem p. Mereyem, delegowanym przez Rząd austro-węgierski do reprezentowania Monarchii na konferencji w Hadze.

W konferencyjnych tych, jak dowiadujemy się z *Polit. Corresp.*, wyraził p. Martens szczerze zadowolenie z powodu pomyślnego przebiegu swej misyi. Odnosił on jak najlepsze wrażenie z zetknięcia się z kierującymi politykami państw i z wymiany zdań co do ich stanowiska wobec wygotowanego przez petersburski gabinet programu. Rządy nie tylko zgadzają się na owe międzynarodowe obrady, lecz z całą gotowością pragną usunąć

wszelkie trudności z drogi, by umożliwić posunięcie się naprzód dzieła, tak pomyślnie zainicjowanego przez pierwszą konferencyę haską.

Nie wchodząc w szczegóły rosyjskiego programu, bynajmniej zresztą nie osłonięte tajemnicą, wyraził p. Martens przekonanie, że już choćby takie sprawy, jak rozszerzenie zakresu działu sądów rozjemczych, ulepszenie ustaw o wojnie lądowej, rewizya prawa morskowego z szczególnem uwzględnieniem stosunku stron prowadzących wojnę i państw neutralnych, — skoro pomyślnie zostaną załatwione, przyniosą ogromny pożytek. Rząd rosyjski, mówił p. Martens, kierował się przy zestawieniu programu głównie zasadą, że wprowadzić weń należy tylko takie sprawy, o których ze względu na dzisiejszy stan polityki spodziewać się można, iż wydadzą realne owoce.

Z tego też względu rząd ów zrezygnował od wprowadzenia kwestyi rozbrojenia, względnie redukcji sił zbrojnych na porządek dzienny obrad konferencyi. Idea ta nie dojrzała jeszcze do tego stopnia, by państwa mogły co do niej porozumiewać się w nadziei praktycznych rezultatów. Być może, iż to, czy owe państwo, a może i kilka państw ostwiadczyłyby się na konferencyi za rozbrojeniem, ale to jeszcze nie doprowadziłyby do zamierzonego celu, a wydatniejszych skutków poruszania wspomnianej sprawy spodziewać się nie można. Samo zaś jej wykonanie byłoby, zdaniem p. Martensa, połączone z pewnymi niebezpieczeństwami, mogłoby bowiem oddziaływać na ogólny tok rozpraw niepomyślnie. Bądź co bądź, skończyłyby się na mniej, lub więcej gorącej apologii idei powszechnego pokoju przez tego, czy owego delegata, a konferencya zyskała-

by jedynie epizod, może barwny, lecz pod względem praktycznym najzapełniej jałowy.

Co do doktryny Drago, warującej samostność ekonomiczną państw południowo-amerykańskich, to nie było powodu, stawiać jej oficjalnie na porządku dziennym konferencyi. Prawdopodobnie jednak omawiana ona będzie, spodziewać się bowiem należy, iż inicjatywy w tym kierunku nie zabraknie. Przedwczesnem jednak byłoby przepowiadanie już teraz, jaki obrót weźmie dyskusya.

Wobec interwiewujących go dziennikarzy wyraził p. Martens przekonanie, iż konferencya zbierze się w Hadze z początkiem czerwca r. b.

Z innych Sejmów krajowych.

Sejmowi czeskiemu przedłożono wczoraj sprawozdanie komisji kultury krajowej o przeprowadzeniu ustawy państwowej z 1 kwietnia 1889 w przedmiocie postanowien spadkowych dla posiadłości rolniczych średniej wielkości.

Nadto przy końcu posiedzenia pojawił się zapowiedziany wniosek w sprawie ugody węgierskiej podpisanej przez przewodniczących wszystkich stronnictw z wyjątkiem Wszczęniemców i agrarysów niemieckich. Agrarysowie niemieccy nie podpisali tego wniosku, ponieważ przedłożyli osobny wniosek z wezwaniem do Rządu, aby przystąpił bezwzględnie do zerwania wspólności celnej z Węgrami i rozdziału gospodarczego z nimi.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu morawskiego postawili posłowie katolicko-narodowi wniosek utworzenia pamiątko-

Sisty paryskie.

Paryskie zabawy. — Pieśń popularna wygnana z Paryża. Balada o czasach ubiegłych. — Réjane jako dekorator i architekt. — Savelli — Mody dla panien, mężatek i panów. — Klejnoty angielskie i francuskie. — La Maison des Juges w Odeonie. — Laureaci Akademii Goncourt. — Przemysłowiec literacki. — Malarz-gezefciarz. — Arystokracja francuska wobec nowego prawa.

(Dokończenie).

Wadą tej sztuki filozoficznej jest to, że każda z osób jest tu tylko sztuczną maską jakiejś idei, nie zaś istotą żyjącą; jest to długa dyskusya sprzecznych przekonań na temat ogólny. Mimo to sztuka jest od początku do końca zajmująca, i w tym już nie mała zaleta, że autor potrafił przyciągnąć publiczności przez cały wieczór, nie uciekając się do banalnych środków, jakimi są intrygi miłosne i wiarołomstwo.

Po za teatrem, autorami i aktorami i inni artyści zwrócili na siebie uwagę Paryża w mniej lub więcej korzystnym znaczeniu. Obok znanej firmy literackiej braci Pawła i Wiktora Margueritte, mamy teraz drugą jeszcze parę braci Jana i Jeremiego Tharaud. Oni to za swe prace literackie otrzymali w tym roku nagrodę Akademii Goncourt. Odnaczenie to zwróciło dopiero na nich uwagę publiczności salonów, kawiarni, kabaretów i karykaturzystów. Przypadek zrzucił, że jeden z tych, krwią, skłonnościami i talentem złączonych towarzyszy, jest bardzo niskiego, drugi bardzo wysokiego wzrostu. Jakaż wspaniała sposobność dla karykatury! Przypominano sobie także przykre początki, przez jakie przejść musiały młodość dzisiejszych laureatów. Będąc stale w kłopotach pienię-

żnych, przyjmować musieli zajęcia zle płatne i nie bardzo odpowiadające swym zdolnościom. Razu pewnego udało im się otrzymać posadę przy nowym wydawnictwie: *L'Enseignement dans la famille*. Wydawca tego tygodnika postawił sobie za zadanie podnieść we Francji zapal do nauki obcych języków. Za bardzo skromną cenę przysyłał abonentom swoim pismo, które zawierało cały zbiór zadań niemieckich, włoskich i angielskich do opracowania. Abonenci robili zadania, posyłał je do redakcyi, która dawała je do poprawienia braciom Tharaud.

Nieszczęście było w tem, że młodzi literaci nie umieli ani słowa po niemiecku, angielsku i włosku. Mimo najlepszych chęci nie mogli nic innego uczynić, jak czerwonym atramentem zaznaczać na marginesie ogólnikowe uwagi: „sens zły“, „barbaryzmy“, „niewłaściwe słowo“, „niestaranny styl“ i t. d. Redakcyja otrzymywała wprawdzie skargi, lecz nie zachwiała się w swem zaufaniu do korektorów i choć się to dziwnem może wydać, żart ten trwał przez siedm miesięcy i tak długo bracia Tharaud zarabiali po 150 fr. miesięcznie.

Gorszym był żart pewnego przemysłowca literackiego, o którym niedawno cały Paryż mówił. Pan ten utrzymywał całą fabrykę, gdzie młodzi, nieznanymi pisarzom pracowali dla jego sławy literackiej, a korzystając z karnawału urządził on bankiet, na którym wystąpili w maskach wszyscy jego współpracownicy.

Inny skandal tego rodzaju łączy dwa słynne nazwiska: Roybeta i Fryderyka Humberta. Jeden z miłośników malarstwa wdobył proces z powodu kupna obrazu Roybeta, na którym go oszukano. Powołany przy tej sposobności na świadka Roybet, opowiedział bez zażenowania się, że słynny obraz, za który w Salonie z r. 1891 Fryderyk Humbert otrzymał drugi medal, był przez niego, t. j. przez Roybeta malowany, i że pozwolił on mężowi „wielkiej“ Teresy położyć podpis na swym obrazie za cenę 100.000 fr. Dobry to był interes, ale brzydki handel! Roybet — sławny kolorysta i malarz ładujących jedwa-

biów i miękkich aksamitów, — wszedł później — Bóg raczy wiedzieć jakimi drogami, napowróć w posiadanie swego obrazu, wykreslił fałszywy podpis i położył swój własny. Ale nie dość na tem. Ponieważ ów „Humbert-Roybet“ miał bardzo okazałe rozmiary, sprytny malarz-gezefciarz po prostu przeciął go na dwie części i z fałszywego Humberta zrobił dwa prawdziwe Roybety — a te znów przeszły przez długi i zakłopotany szereg sprzedaży, przemian, odstępowania i ponownego nabycia, między kolekcjonerem, handlarzem a artystą. Mimo to wszystko „łagodny Fryderyk“ na ostatniej wystawie powszechnej w Paryżu otrzymał znów medal. Cóż o tem sądzić muszą ci, którzy medali nie otrzymali? Jaką broń mają uczeni artyści przeciw fałszerzom i ich pomocnikom, którzy ze sztuki robią brudny handel?

W końcu sensacyjna nowość tycząca się arystokracji francuskiej. Aktualność wtargnęła do heraldyki: Rząd republikański przez nowe prawo fiskalne chce nałożyć podatek na tytuły i przydomki, chce kontrolować autentyczność tytułów, i jakich tytułów! Idzie o dom Bourbonów, a mianowicie o jednego z jego członków, Richarda, syna pięknej tancerki Blanki, Ludwiki Marcolleg. Urodził się w r. 1864, a dopiero w r. 1878 matka jego została słubną żoną Pascala-Maryi de! Carmen Bourbona, hrabięgo Bari. Książę posiadał rycerskość swą tak daleko, że uznał dziecko za swoje, chociaż jako urodzony w r. 1852 był zaledwie o 12 lat starszym od adoptowanego syna. Trybunał, przychylając się do podania jednego z prawdziwych Bourbonów, odmówił synowi księżnej prawa do tytułu jej męża.

Nie brak i innych mezaliansów w szeregu rozgałęzionym rodzie Bourbonów a liczba potomków nielegalnie używających nazwiska i tytułu książęcego jest bardzo znaczna.

Niedawny skandal w jednym z teatrów na Montmartre zwrócił uwagę Francji na drugą rodzinę arystokratyczną, pochodzącą z drugiego cesarstwa. Rozwiedziona małżonka pana de Belbeuf, obrzucona obelgami na see-

nie, przyjmuje z zemsty napowróć swe arystokratyczne nazwisko de Morny. Tytuł książąt de Morny stworzonym został w r. 1862; lecz tytuły książęce z drugiego cesarstwa są niepodzielne i przechodzą tylko na najstarszego potomka rodziny. Rozwiedziona „markiza“ była trzecią córką pierwszego księcia de Morny, który przed nobilitacyą nazywał się Demorny, nie miała więc prawa do nazwiska i tytułu książęcego i nazywać się może tylko Zofią Demorny.

Podobnie też tytuł książąt de Broglie przechodzi tylko na najstarszego syna. I tu liczne są mezaliansy, a wszystkie potomkowie młodszych gęźzi przywłaszczają sobie tytuł i imię rodowe.

We Francji istnieje przeważnie arystokracja nowa. Napoleon I. stworzył ją bez przydomków i przywilejów. Arystokracya ta urodzona 1 marca 1808 otrzymała chrzest krwi i sławy. W r. 1814 Ludwik XVIII. postanowił: „Stara arystokracja odzyskuje swe tytuły; nowa zatrzymuje swoje. Król może dowolnie nadawać szlachectwo, lecz udziela tylko rangi i zaszczytu, nie zwalniając jednak uszlacheconego z żadnych obowiązków wobec społeczeństwa“.

Tak więc we Francji nie ma już właściwie arystokracji: są tylko szlacheckie tytuły.

Lecz potrzeba zaszczytnych wyróżnień jest tak silna w demokracji francuskiej, że poza starą arystokracją i arystokracją drugiego cesarstwa, stworzono jeszcze najnowszą szlachtę, która dziedziczy pierwsze imię jedynego ze swych przodków. Trzecia republika wydała już kilka dekretów upoważniających potomków słynnych mężów połączyć imię i nazwisko ich łącznikiem na wieki. I tak potomkowie Wiktora Hugo noszą legalne nazwisko Victor-Hugo; tak samo istnieją nazwiska dziedziczne: Casimir-Perier, Paul-Dubois, Felix-Faure.

Celem tej nowej arystokracji, tak samo jak starej, jest nadać potomkom zasłużonych ludzi cechę wyróżniającą ich zaszczytnie.

Puk.

wej fundacyi z okazji zbliżającego się Jubileuszu Rządów Najj. Pana.

Marszałek wezwał posłów do udziału w kongresie ochrony dzieci d. 18 b. m. w Wiedniu.

Następnie obradowano nad nagłymi wnioskami w sprawie ugody węgierskiej. Dyskusję zakończyło uchwalenie odpowiedniej rezolucyi.

*

W Sejmie styryjskim w uzasadnieniu wniosku Słowenów w sprawie założenia rolniczych organizacyi zawodowych przemawiał wczoraj dr. Jankowicz z początku w języku słoweńskim, wśród przerywań i okrzyków ze strony Niemców. Po niemiecku oświadczył p. Jankowicz, że dlatego przemawiał po słoweńsku, aby zadokumentować prawo ludności słoweńskiej przemawiania także w tym języku w Sejmie styryjskim.

*

Sejm tryesteński prowadził wczoraj dyskusję nad zmianą ordynacyi wyborczej. Poseł Ribar, Słoweniec, chciał przemawiać po słoweńsku. Lecz tak jego, jak i posła Sławika, większość włoska nie dopuściła do skutecznienia tego zamiaru.

W demonstracyi brała udział także galeria.

Polskie wnioski

w parlamencie Rzeszy niemieckiej.

Z wczorajszych depesz wiadomo już, że posłowie polscy zgłosili w parlamencie Rzeszy całą serję wniosków prawno-polityczno-ekonomicznych.

Wniosków tych jest ogółem 19; podpisali je ks. Brandys i jako towarzysze — wszyscy inni członkowie Koła polskiego w Berlinie.

Wniosek pierwszy żąda, żeby nauka religii udzielaną była dzieciom w języku ojczystym. Wbrew woli wychowawców nie wolno dzieci zmuszać do nauki religii w języku obcym, nieojczystym.

Wniosek drugi opiewa, że przy nabywaniu lub sprzedawaniu ziemi nie powinny odgrywać roli względy polityczne i narodowe, tak samo przy tworzeniu osad. Wszystkie sprzeciwiające się temu przepisy muszą być zniesione.

Wniosek trzeci żąda, żeby w księgach stanu cywilnego zapisywano imiona w każdym języku, oraz zapisywano słowiańskie imiona żeńskie z uwzględnieniem właściwości językowych.

Wniosek czwarty a) domaga się od sędziów urzędujących w dzielnicach polskich

znajomości języka polskiego, b) żąda, aby osoby nie władające dostatecznie językiem niemieckim, mogły się w sądach posługiwać językiem ojczystym.

Wniosek piąty żąda, aby poddanym Rzeszy niemieckiej bez różnicy płci pozwalano zgromadzać się i zakładać stowarzyszenia, bez ograniczenia istniejącego prawa i bez donoszenia o tem władzom.

Wniosek szósty domaga się odebrania władzom pruskim prawa wpływania na wybory i rozszerzenia, oraz obostrzenia przewidzianych w paragrafie 107 kodeksu karnego przepisów zapewniających wolność wyborczą.

Wniosek siódmy żąda zmiany paragrafu 130 kodeksu karnego o „naruszaniu spokoju publicznego“ i „podburzaniu do gwałtów“. Jak wiadomo, paragraf ten stosowany bywa z krzywdą dla Polaków.

Wniosek ósmy żąda zniesienia paragrafu 130 a) kodeksu karnego.

Wniosek dziewiąty żąda większej swobody dla nakładców, redaktorów i właścicieli drukarni, przez uzupełnienie odnośnych paragrafów.

Wniosek dziesiąty żąda uniemożliwienia wydania obco krajowców, którym podlegają Słowianie z Galicyi i Królestwa Polskiego, oraz uregulowania prawa ich pobytu w obrębie Rzeszy niemieckiej.

Wniosek jedenasty żąda, żeby wyłączenie zwyczajne sądy rozstrzygały w sprawach przeciwko urzędnikom i aby wszystkie sprzeciwiające się temu przepisy krajowe zostały zniesione.

Wniosek dwunasty domaga się prawa koalicyjnego dla robotników rolnych i rozszerzenia zabezpieczenia w razie choroby dla robotników oraz służby.

Wniosek trzynasty żąda płacenia renty starości już z ukończonym 60 rokiem życia.

Wniosek czternasty żąda zakazu wyszynku wódek w niedziele i święta, oraz począwszy od 5 po południu w soboty i dni przedświąteczne.

Wniosek piętnasty żąda utworzenia urzędu, oraz Izb robotniczych dla czuwania nad lepszym uposażeniem i ochroną stanu robotniczego.

Wniosek szesnasty odnosi się do robotników fabrycznych, hutników i górników, a mianowicie żąda zaprowadzenia 8-godzinnego dnia roboczego, a dalej, żeby w soboty i dni przedświąteczne praca kończyła się najpóźniej o 12 w południe.

Wniosek siedemnasty żąda, żeby górniczy pracujący w ciągu dnia oraz robotnicy przy ogniu i trujących gazach w hutach, cynkowniach i lejarniach żelaza, byli zatrudniani bez przerwy najdłużej 8 godzin.

Wniosek osiemnasty domaga się dla tych samych robotników tworzenia stowarzyszeń

zabezpieczenia na starość, w razie choroby i dla członków rodzin po śmierci robotników.

Wniosek dziewiętnasty wreszcie żąda jednolitego uregulowania prawa dla wszystkich górników w obrębie Rzeszy niemieckiej.

Otwarcie Dumy i Rady państwa.

W ciągu ubiegłej nocy otrzymaliśmy z Petersburga następujące depesze prywatne i Petersb. Agencji telegraficznej:

Petersburg. Otwarcie Dumy poprzedziło uroczyste nabożeństwo, które odprawił metropolita Antoniusz, przy asyście archierejów i członków Dumy Platona i Eulogiusza. Następnie metropolita wypowiedział mowę, w której wezwał posłów, aby bez względu na wszelkie różnice swych przekonań pracowali wspólnie nad dobrem niebezpiecznego państwa. Apelowo do posłów dalej, aby poniechali różnic politycznych i złączyli się w jednolitej pracy.

Następnie chór odspiewał hymn carski, przerywany okrzykami hurra! W nabożeństwie wzięli udział wszyscy ministrowie z prezydentem gabinetu Stołypinem na czele.

O godzinie 1 po południu odbyło się otwarcie Dumy przez wiceprezydenta Rady państwa, Gołubiewa. Gdy zaczęto odczytywać patent carski, zwołujący Dumę, posłowie z prawicy, w liczbie około stu, powstałi z miejsc i kilkakrotnie przerywali odczytywanie okrzykami. Inni posłowie siedzieli na swych miejscach i w milczeniu przysłuchiwali się treści carskiego orędzia. Gdy skończono odczytywanie, posłowie z prawicy wzniesli ponownie okrzyki na cześć monarchy. Odczytania patentu wyszysej ministrowie wysłuchali stojąc.

Następnie wszyscy posłowie złożyli przysięgę. Socjaliści demokraci, którzy nie wzięli udziału w nabożeństwie, przybyli wprost do Izby na przysięgę.

Izba przystąpiła do wyboru prezydenta. 361 głosami wybrano prezydentem Dumy Gołowina; Chomiakow otrzymał 91 głosów, Kuźmin-Karawajew 3, Stachowicz 2, Teslenko 1.

Petersburg. Według ostatecznego obliczenia Gołowin został wybrany prezydentem Dumy 356 głosami przeciw 102. Lewica i centrum powitały rezultat wyborów oklaskami, prawica milczała.

Gołowin podziękował za wybór krótką mową, w której zwracając się do wszystkich grup posłów, podniósł, że jakkolwiek dzielą ich różnice przekonań to jednak wszyscy się złączą, aby pracować dla dobra ludności, która oczekuje na to z niecierpliwością. Dalej wyraził nadzieję, że Duma łą-

cznie z monarchą, uznając dobro konstytucyi pójdzie szlakiem, wskazanym jej przez pierwszą Dumę i cieszyć się będzie pomyślnymi rezultatami. Ustrój reprezentacyi ludowej nigdy nie zniknie, powołany raz do życia nie przestanie już istnieć.

Po oświadczeniu prezydenta, że uda się do Carskiego Sioła, aby zawiadomić monarchę o swym wyborze, posiedzenie zamknięto.

Przemówienie Gołowina wywarło korzystne wrażenie. Gdy skończył, odezwały się oklaski, w których udział wzięli także poszczególne członkowie prawicy.

Na posiedzeniu Dumy galerje były przepelnione publicznością, jednakże panował zupełny spokój. W lożach było wielu dyplomatów i pań. W kuloarach widziano wielu dostojników rządowych w galowych mundurach, między innymi Kuropatkina.

Nadzwyczajne wydania dzienników, ozechwytano w wielkiej liczbie. Publiczność przygotowana na sensacye, doznała jednak rozczarowania.

Na Uniwersytecie odbył się wielki wiec, na którym kilku posłów z lewicy wygłosiło mowy programowe.

Po skończeniu się posiedzenia Dumy przyszło do demonstracyi przed pałacem Taurydzkim, przyczem manifestanci rozwinięli czerwone chorągwie. Kilku posłów z lewicy wygłosiło mowy. Urządzono im owaeye. Także na Uniwersytecie przyszło do demonstracyi. Policja zachowała się biernie.

Petersburg. Projekt budżetu na rok 1907 obraca się w cyfrze 2.471.684.872 rubli. Na pokrycie pożyczek przewidziano kwotę 380 milionów, w obec 335 mil. w roku zeszłym. Wydatki na oświatę podwyższono o 6 milionów, a na organizacye agrarne o 10 mil. Nadzwyczajne wydatki wynoszą 298 mil., w obec 478 mil. w roku zeszłym.

Petersburg. W projekcie budżetu państwowego na r. 1907, który wczoraj wraz z *exposé* przedłożył minister skarbu, zwyczajne dochody podzielono na 9 grup i 35 paragrafów. Wydatki rozdzielono na 8 grup i 431 paragrafów. W *exposé* wydatki na wojско po koniec stycznia 1907 roku wynoszą 2.598.000.000 rubli.

Exposé podnosi, że w r. 1906 dochody wynosiły o 30 milionów rubli więcej, niż preliminowano, tak, że w podwyżce tej znalazły pokrycie nadzwyczajne wydatki z r. 1905. Nado mogły być jeszcze umorzone emitowane w r. 1905 krótkoterminowe weksle państwowe.

*

Petersburg. Po uroczystym nabożeństwie, celebrowanem przez metropolitę, prezydent Frisch otworzył posiedzenie Rady państwa i wezwał obecnych, aby okrzykiem „Niech żyje cesarz!“ wyrazili

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRÓŻNOŚĆ.

(Z francuskiego).

V.

(Ciąg dalszy).

Pani de Boyscon, udając wielkie zainteresowanie, badała szczegółowo pana Bréviera o *Cztery pory roku* i wołała: Jaktó? — wyrubia się aż trzykroć milionów piórek? —

— Tak, dziewięć maszyn bez przerwy sporządza przeszło trzydzieści tysięcy skrawków na godzinę.

— A dużo kradzieży się zdarza?

— Are-żtuje się około tysiąca osób rocznie, starając się, aby komisarz policji w to się nie wnięszal. Rewizya w mieszkaniu dokonana, pozwała na odebranie większej części rzeczy skradzionych.

— Ależ chyba trzeba mieć na to specjalne kieszenie, ukryte pod suknią?

Brévier się uśmiechnął.

— Całe tury... odrzekł.

— Mój nowy auto? — wołał obok margrabia Tolo, którego oczy się śmiały na nieruchomej twarzy — ależ tak, jestem z niego bardzo zadowolony!

I zaczął opowiadać szczegółowo o doskonałości maszyny, dodając, że zaraz na pierwszej przejażdżce przejechał wołu: na samochodzie nie zrobiło to większego wrażenia, jak uderzenie skrzydła motyla.

— Co do mnie — oświadczyła ciotka Eliaszowa — zabraniam memu *chauffeurowi* robić więcej, niż dziesięć kilometrów na godzinę. Ten człowiek po prostu wścieka się z rozpacz, ale darmo! wolno mu zostać lub podziękować za służbę. Zresztą, Kiki nie cierpi szybkiej jazdy.

Kiki, był to jej pies, szkaradny, krzykliwy mops, jedyna istota, którą kochała,

ale za to do szaleństwa. Roy-Chaneel, piękny blondyn, zapytał o niego, jak się miewa i zacytował kilka nadzwyczajnych rysów inteligencyi zwierzęcej. Ale pani Eliaszowa Le Martin słuchała go z niesmakiem, bo najprzód, uważała go za głupca, a następnie z wysokości swoich milionów patrzyła zazwyczaj na tych, którzy osmielali się przemawiać do niej, z zaledwie ukrywana pogarda. Odmienne od większości kobiet, które powstrzymywały się od picia wina i jadły bardzo mało, bo jedna żywiła się wyłącznie nabiałem, a druga jarzynami, pani Eliaszowa pochłaniała wszystko gryząc wybornie nową szcęką sztucznych zębów i patrząc wyzywająco na doktora La Dave, który doradzał innym wstrzemięźliwość, a sam zapychał się zielonym groszkiem, *on velvet*.

Michał Lorin pił wodę szklanka po szklance — każdy kasek zjedzony w gardle mu stawał. Było mu gorąco. Z obrzydzeniem spoglądał na oblicze opasłej niewiasty i wyobrażał sobie ciotkę Eliaszową bez peruki, bez ciasnej sukni i gorsetu! Podziwiał w niej z sarkastyczną odrazą, czarodziejską siłę złota, które nawet zbrukane, przesiąknięte krwią i błotem, wytwarza pewne zaburzenie moralne w duszach najlepszych nawet ludzi, wzbudza pożądliwość i nasuwa nieuczciwe myśli.

Kapryśne jej usposobienie oddalało ją przez czas długi od rodziny Brévierów; oni też żyli wtedy bardzo skromnie, a ona usuwała ich od siebie, jak natrętów. Sprawiedliwie też oceniała ją siostrzenica jej, Jamna, jako istotę brutalną, skąpą i fałszywą! Wówczas z powodu ciągłych nieporozumień, bardzo surowo wypominano brzydkie czyny jej męża, jego sztuczki na giełdzie, rozsiewające rozpacz i ruinę, jego korsarskie spekulacye; nie żenowano się nazywać go lotrem i uważać za hanbę milionów, którymi po jego śmierci administrowała ciotka Eliaszowa. Lecz skoro ciotka, zmienna jak chorągiewka na dachu, uśmiechnąć się zaczęła i zbliżyła się do swoich siostrzeńców wzbogaconych z kolei, zgoda rodzinna zapanowała nad żalami, zarzutami i naganą; dawne, rozrzucające wspomnienia w sam czas wystąpiły, aby wzmocnić tę zgodę. Nagłe rozmiłowanie się ciotki w Romanie — należące obecnie do przeszło-

ści, ale objawiające się wtedy pięknymi podarunkami — zmieniło ich zdanie co do jej charakteru. I poezjei Brévierowie, zresztą w dobrej wierze, tak samo, jak dawniej jej się wyrzekali, tak teraz cieszyli się nią i pieściłi Kiki, któremu kupowano specjalne biszkopty na *Chaussée d'Antin*. Ostatecznie, ciotka nie była odpowiedzialna za murzynskie praktyki tego hultaja Eliasza. Zresztą, nie był to znowu taki całkiem zły człowiek...

Wyrozumiali na manie starej despotki, sprzedający wobec jej kaprysów, silili się odkryć w niej pewne zalety, sami nie wiedząc, że działają pod wpływem nadziei olbrzymiego spadku, na który liczyli w najnaturalniejszy sposób, bez niekzemnej chciwości, tylko jak kochający rodzice, pragnący korzystać swoich dzieci.

„Ale ona nie umrze, myślał Michał, nie ma w sobie żadnej choroby. Z tych wszystkich, którzy tu siedzą przy stole, może ostatnia zejdzie z tego świata. I na co ona potrzebna? Heż to szczęścia można spróbować za te pieniądze, które ona gromadzi i jak ropucha siedzi na skarbach ukrytych w jaskini!... Jakże być może, aby ona, aby ta masa niekształtnego ciała i ta ohydna dusza, była w pokrewnym związku z istotą tak doskonałą, jak Alicya?“

I musiał zdobywać się na całą siłę woli, aby nie patrzeć na młodą dziewczynę.

VI.

Miała na sobie suknię z białej erępe de Chine, pokrytej haftami.

Cera jej biała, oczy ciemno błękitne i głębokie, które często przybierały jeszcze ciemniejszą barwę, włosy popiełoto blond, młodociana harmonia postaci, wszystko to jaśniało wiosenną świeżością. Będąc podobną z niektórych rysów do matki i Romany, zdawała się jednak ulepiona z doskonalszej gliny; odgadywało się w niej odrębną rasę. Wyraz prawości odbity na jej obliczu, był rozkoszną i uspokajającą niespodzianką wobec wyszukanych min i sztucznych uśmiechów innych kobiet. W niej nie było nic nieszczerzego i sztucznego; przeczuwało się w niej hamowaną siłę woli, naturę na wskróś

szlachetną, objawiającą się w każdym ruchu i słowie. Było w niej coś dziwnie szlachetnego i wzniosłego, świadczącego o refleksyi, o zdrowym sędziu i tajemnej walce z nieodpowiedniem otoczeniem.

Ona także wystrzeżona się zwracać uwagę na Michała, ale spojrzenie jej mimowoli spoczęło raz, czy dwa razy na młodym człowieku i za każdym razem doznała żalu i niesnaku.

Nieporozumienie trwało ciągle, zaostrzyło się nawet z powodu kilku słów zamienionych przed obiadem. Ujrawszy go, ucieszona, podała mu rękę przyjaznym ruchem i dotychczas jeszcze czuła dotknięcie martwych palców Michała, gorzej, niż wrogie, bo obojętne. Przyzwyczajona do ukrywania nazbyt wielkiej swojej wrażliwości, przybrała wyraz godności pełnej prostoty, który on wszakże często brał za oznakę wyniosłości. Tak bowiem bardzo powikłane były wrażenia, jakich niespokojne ich natury doznawały, że nie mogli zbliżyć się do siebie, aby się nie urazić wzajemnie i cofali się, jak mimozą, stulając listki. Alicya czując w sumieniu, że nie miała sobie nic do wyrzucenia, dotknięta, że najlepsze jej zamiary nie były zrozumiane, cierpiała w milczeniu, usiłując jednak uśmieczać się i rozmawiać z obojętnymi osobami. Lorin nagłym zwrotem zagroził jej przejście w kącie salonu:

— Winiemem pani podziękować... myślałaś o mojej przyszłości... Tak, ta posada... której nie mogę, której nie wypada mi przyjąć.

I rozkoszując się okrutną radością, gdy ujrzał gasnącą na tej pięknej twarzy przelotną jasność, która zabłysła, dodał szczerze:

— I pani przyszłość rozstrzyga się dzisiejszego wieczoru. Dobrze czynisz myśląc o niej; proszę przyjąć najszczęśliwsze moje życzenia co do wyboru, który jest nadzwyczaj szczęśliwy.

Zaczerwieniła się i nie nie odpowiadała, odeszła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

swe uczucia wiernopoddane. Odezwały się długotrwałe okrzyki „hurra!” Sekretarz podał do wiadomości Rady państwa zmiany personalne, poczem nowi członkowie złożyli przysięgę. Rada państwa postanowiła rodzinom zmarłych członków wyrazić kondolencje, oraz dać wyraz oburzeniu z powodu zamordowania hr. Ignatiewa i br. Budberga. Następne posiedzenie odbędzie się d. 9 b. m.

KRONIKA.

Lwów, 6 marca.

Kalendarz.

Czwartek (7 marca):
Tomasza. — Bogowita. — S. Mucy.
Wschód słońca o godzinie 5:56 rano, zachód słońca o godzinie 5:13 po południu.

— **Kościół św. Elżbiety.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie:

W styczniu 1902 wydał Komitet budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie odezwę do ogółu polskiego o datki na budowę tego kościoła, a w celu ułatwienia zbierania tych datków, ustanowił w całej Galicji delegatów, których zadaniem było pozyskiwać członków wspierających, subskrybujących pewne kwoty płatne w ciągu lat pięciu, odbierać od nich wkładki i odsyłać je wraz z imiennymi wykazami skarbnikowi komitetu.

Pięć lat minęło! Komitet budowy ogłosił w swoim czasie dziennikami datki złożone po konwencie roku 1903. Obecnie w dodatku do *Gazety Lwowskiej* wykaże datki złożone w latach 1904, 1905 i 1906. Wykazy te jednak nie są kompletne, gdyż delegaci odsyłając datki skarbnikowi, nie podawali od kogo one pochodzą. Z konieczności więc w wielu wypadkach jako ofiarodawców wymieniono tych, którzy pieniądze przysłali. Brak tych wykazów uniemożliwił również komitetowi budowy poznanie kwoty, jaka może jeszcze wpłynąć z subskrybowanych udziałów i jakie ma obmyślić dalsze środki, aby doprowadzić do końca rozpoczęte dzieło budowy domu Bożego.

W tym celu Komitet budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie (pałac Arcybiskupa) zwraca się z serdeczną prośbą do tych wszystkich osób, które raczyły zająć się zbieraniem datków, aby zechciały przedłożyć komitetowi wykazy pozyskanych członków, wypełnione dokładnie imieniem i nazwiskiem członka, kwotą subskrybowanego udziału, tudzież kwotą jaką już spłacono na poczet tegoż udziału i jaka jeszcze spłaconą będzie.

We Lwowie, w marcu 1907.

W imieniu Komitetu budowy kościoła św. Elżbiety we Lwowie.

Józef Bilczewski w. r. Arcybiskup.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska. Przeniesieni: ks. Zygmunt Bielski z Kałusza do Kozowej, ks. Stanisław Jaworski z Dobrotwora do Glinian, ks. Józef Szczęsny z Gołogór do Zaleszczyk a ks. Mieczysław Zawadzki ze Zaleszczyk do Gołogór. Odnaczoney expositorio canonicali ks. Antoni Górski, proboszcz w Chocimierzu.

Diecezja przemyska ob. łac.: Instytuowany na probostwo w Stojanicach ks. Stanisław Jaworski. Prezentę na probostwo w Handzlówce otrzymał ks. Wojciech Krzyżak, wikary w Łańcucie. Zamianowani: ks. dr. Władysław Kochowski, prof. sem. duch. w Przemysłu, rektorem przemyskiego seminarium, ks. Michał Szajer, wikary w Lutcu, administratorem tamże; ks. Edward Sandakowski wikary katedr. w Przemysłu, administratorem w Sarzynie; ks. Stanisław Horowicz, wikary w Jarosławiu, wikarym katedralnym w Przemysłu; ks. Franciszek Fudalla, administrator w Stojanicach, kooperatorem dirigensem w Rokietnicy; ks. dr. Paweł Rawski, katecheta gimn. w Drohobyczu, profesorem teologii moralnej w seminarium duchownym w Przemysłu; ks. Walenty Poczek, zastępcą katechety gimn. w Rzeszowie, zast. katechety gimn. w Drohobyczu; ks. Franciszek Zawisza, wikary w Rzeszowie, zast. katechety przy I. gimn. tamże; ks. Leon Kruszyna koop. dirigens w Husakowie, administratorem tamże. Przeniesieni: ks. Franciszek Wolski, wikary w Gorlicach, do Jarosławia; ks. Michał Klajewicz, wikary w Krzemienicy, do Gorlic; ks. Jan Lewkiewicz, wikary w Łańcucie, do Czudeca; ks. Adolf Gdula, wikary w Czudecu, do Mileczy; ks. Alojzy Ruszar, wikary w Mileczy, do Łańcucia; ks. Józef Budnik, kooperator dirigens w Rokietnicy, na posadę kooperatora ad personam w Zarzeczcu; ks. Jakób Jarosz, wikary w Sieniawie, do Niżankowic; ks. Michał Klajewicz, wikary w Krzemienicy, zamiast do Gorlic przeniesiony do Rzeszowa. Konkurs na probostwa w Lubniu i Husakowie rozpisaną z terminem do 10 kwietnia i na posadę katechety przy gimnazjum w Drohobyczu z terminem do 15 marca.

— **Konferencje religijne.** W ormiańskim kościele archikatedralnym rozpocznie ks. Arcybiskup Teodorowicz dnia 11 b. m. konferencje duchowne dla panów. Konferencje trwać będą do 14 b. m. włącznie, rozpoczną się każdym razem o godz. 7 wieczorem. Te-

maty tych konferencyj będą następujące: 1. Niezależność myśli a wiara. 2. Dusza na tle dzisiejszych prądów. 3. Cywilizacja a Chrystianizm. 4. Indywidualizm dzisiejszy wobec chrześcijaństwa.

— **Powszechny wykład uniwersytecki.** We środę, dnia 6 b. m., doc. przyw. Uniw. dr. E. Romer: „Geografia fizyczna” II. Łądy (z demonstr.). Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi we czwartek, 7 b. m., poeta Józef Jędrzejko odezwy p. t. „Idea czynu w komedii greckiej”.

— **Wiec 30 miast** odbył się w ubiegłą sobotę w naszym mieście, w wielkiej sali ratuszowej pod przewodnictwem burmistrza m. Przemysła dr. Dolińskiego. W obradach wzięli udział delegaci miast: Brzeżan, Buczacza, Drohobycza, Gorlic, Jarosławia, Jasła, Jaworowa, Krosna, Nowego Sącza, Podgórze, Przemysła, Rzeszowa, Sambora, Sanoka, Śniatyna, Sokala, Stanisławowa, Stryja, Tarnopola, Tarnowa, Złoczowa i Żółkwi. Z posłów przybyli: dr. Schaezel, Wiśniewski, Maryewski, dr. Jabłoński, dr. Tomaszewski, dr. Jahl, Michałowski, Buynowski, dr. Tarnawski i ks. Pastor.

Wiec obradował najpierw nad projektem nowej ustawy drogowej, przedłożonym Sejmowi przez Wydział krajowy. Ponieważ w toku dyskusji podniesiono, że proponowana ustawa posiada liczne usterki i krzywdzi miasta, przeto na wniosek jednego z delegatów wysłano natychmiast do przewodniczącego sejmowej komisji drogowej, p. Męcińskiego deputację, która przedstawiła mu następujące żądania wieceu:

1. Ograniczenie stosunku udziału 30 miast w dodatkach na drogi do pewnej najwyższej kwoty, a mianowicie co do większych miast do połowy opodatkowania ogólnego powiatu, a co do innych mniejszych miast do innej odpowiednio mniejszej kwoty.

2. Żądanie, aby nowo nałożony gminny dodatek do podatków ustanowiono nie na 9 pre., jak wnosi projekt, ale co najmniej 12 pre.

3. Sprzeciwienie się nałożeniu na kraj większej subwencji na cele drogowe, niż 500.000 koron, co byłoby nową formą bardzo dotkliwych ciężarów podatkowych.

4. Żądanie, aby nadzór drogowy nad 30 miastami sprawowały nie wydziały powiatowe, ale Wydział krajowy.

5. Żądanie, aby drogi powiatowe w miastach przyjęto na etat kraju.

Drugą sprawę: projekt ustawy o kosztach założenia, lub rozszerzenia szpitali krajowych przekazano do załatwienia osobnej komisji, złożonej wyłącznie z posłów.

Dr. Goldhammer referował następnie imieniem komisji wnioskowej wieceu sprawę stanowiska miast podczas wyborów do Rady państwa. Po dłuższej na ten temat dyskusji, powzięto ostatecznie następującą rezolucję:

„Wice wyraża przekonanie, że okręgi wyborcze, do których należą miasta, powinni reprezentować postępowe i solidarnościowe, którzy wyznają zasadę bezwzględnej solidarności Koła polskiego, są dokładnie obznajomieni ze sprawami miast, a zobowiązują się „strzedz bezwzględnie spraw miejskich”.

Nakoniec uchwalono następujący wniosek burmistrza m. Stanisławowa, dr. Nimhina:

„Wzywa się Sejm, aby jeszcze w bieżącej kadencji uchwalił rezolucję do Rządu, żeby podatek spożywczy od mięsa, wina i moczku wydzierżawił z wolnej ręki gminom, które o to będą się ubiegać, oraz, aby do ustępu 1, § 9 ustawy o 30 miastach dodano, iż ściąganie dodatku do tego podatku niema być dokonywane przez organy rządowe wtedy, gdy Rząd powierza jego ściąganie w drodze wydzierżawienia”.

— **Zjazd rodowy hr. Dzieduszyckich** odbył się w sobotę we Lwowie. Z okazji tej O. Wróblewski odprawił mszę św. w kaplicy Dzieduszyckich (Matki Boskiej Bolesnej i św. Benedykta męcz.) w kościele OO. Jezuitów we Lwowie, przyczem wygłosił przepiękną mowę na temat „Brat, który bywa wspomagan od brata, jako miasto moce a sądy jego, jako zawory miast”. Czcigodny kaznodzieja wskazał, że dzieje rodu Dzieduszyckich streszczają się w wyrazach „Bóg, Kościół i Ojczyzna”, czego dowodem, że w kościele jest przez nich fundowana kaplica, w mieście muzeum i księżnica imienia Dzieduszyckich, a na kartach historii naszego kraju widnieją wszędzie imiona Dzieduszyckich. „Miłość ziemi, gdy się oprze na miłości Boga, jest niewyczerpanym źródłem poświęceń i bohaterskich czynów — mówił ks. Wróblewski — bo ona jedna, ta miłość ziemi, każe wydać sąd słuszny o misji, jaką ma do spełnienia każdy, któremu Bóg dał majątek. Służąc ziemi, a będąc panem swego ludu, być ich sługą i wodzem na drodze wiary i dobra doczesnego, o sobie zapomnieć, aby nikogo nie skrzywdzić, słuchać bół swój, aby w bojach bliźniego nieść mu pociechę i ratunek a życiem nieskażonym świadczyć o panieci na Boga, który od moźnych więcej na sądzie domagać się będzie — to były przykazania wielkich przodków waszych!”

„Nie moją rzeczą — prawił w dalszej części swej podniosłej przemowy ks. Wróblewski — wnikać w głęboko ekonomiczne zna-

nie związku rodowego. Jako kapłan witam z radością dwa zdania w statucie tego związku zapisane: „W silnej wierze Boga utrzymywać obecne, a wychowywać w zasadach katolickich przyszłe pokolenia”. Pominijcie, iż póki te słowa nie staną się martwą literą, póty ród wasz nie zginię. Witam z radością i ono drugie zdanie statutu: „utrwalić poczucie obowiązku członków rodu względem kraju i bliźniego”. Głęboko trafne te zdania powinny być nietykalne. Tak, każdy wyższy stopień społeczny nakłada obowiązki w obec stopni niższych a równie świętym jest obowiązek moźnych względem ludu, jak względem Boga i Kościoła. Czynów więc szlachetnych jakby kuźnią niech się wam stanie wasz związek”.

— **Z ruchu wyborczego.** Z Nowego Sącza donoszą, że dr. Ludomił German, radca szkolny, honorowy obywatel miast Jasła, Tarnowa i Nowego Targu zgłosił swoją kandydaturę na posła do Rady państwa z okręgu miejskiego Nowy Sącz-Nowy Targ-Stary Sącz. Kandydatura ta została jednomyślnie przyjęta przez nowotarski miejski komitet wyborczy i przez komitet obywatelski m. Nowego Sącza.

— **Zapomogi kuracyjne.** Dyrekcja krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników podaje do wiadomości swych członków, że Towarzystwo to nabyło prawo do przedstawiania dwóch członków lub dwóch członków ich rodzin do korzystania z ulg jak: bezpłatnego mieszkania, bezpłatnej opieki lekarskiej, uwolnienia lub zniżenia taksy kąpielowej, kąpeli a nawet ewentualnie, o ile środki na to pozwolą, bezpłatnego utrzymania w miejscowościach kąpielowych w Karlsbadzie, Maryenbadzie, Franzensbadzie, Cieplicach i Abbazy, w domach kuracyjnych humanitarnych Towarzystw urzędniczych imienia Areyksieniczki Stefani i Złotego Krzyża. Do korzystania z tych dobrodziejstw upoważnieni są tylko e. k. urzędnicy państwowi i e. k. nauczyciele. Nadto ma to Towarzystwo prawo do przedstawienia jednego dziecka swego członka do korzystania z kolonii rymanowskiej. Wreszcie ma Towarzystwo do rozdania w roku 1907 kilka zapomóg kuracyjnych. Do korzystania z tych zapomóg uprawnieni są urzędnicy lub słudzy władz i zakładów publicznych, oraz wdowy po takich urzędnikach, o ile są członkami krajowego Towarzystwa zaliczkowego urzędników. Zgłoszenia pisemne nieostemplowane mają członkowie Towarzystwa wnieść na ręce Dyrekcji (Lwów ul. Skarbkowska 1. 5) najpóźniej do 20 marca 1907.

— **Kurs samarytański** w Szkole gospodarstwa domowego prowadzić będzie dr. Hojnacki od 14 b. m. do 30 maja b. r. Wykłady i ćwiczenia praktyczne (pomoc w nagłych wypadkach, pielęgnowanie chorych, nauka asyptyki i antiseptyki) odbędą się w sali Szkoły i w lokalu Polikliniki powszechnej.

— **Kraj. Stowarzyszenie majstrów szewskich** odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 10 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali „Gwiazdy”.

— **Kradzież w boźnicy.** Do domu modlitwy przy ul. Bema 1. 39 dostali się wczoraj po południu jacyś złodzieje i skradli kilka naczyni srebrnych, łącznej wartości 1500 kor.

— **W szkole chmielarskiej w Starem Siole,** pozostającej pod zarządem Komitetu e. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, rozpoczyna się z dniem 10 kwietnia b. r. nowy, 10-cio miesięczny kurs dla wykształcenia zawodowych chmielarzy, względnie pomocników chmielarskich, połączony z nauką koszykarstwa i rymarstwa. Warunki przyjęcia: wiek najmniej 16 lat, ukończenie szkoły ludowej z dobrym postępem, i dozdolenie fizyczne (świadectwo lekarskie) i dobre prowadzenie się (świadectwo moralności). Kandydaci pragnący być umieszczonymi w szkole na koszt komitetu — w którym to wypadku otrzymują bezpłatnie całkowite utrzymanie, mają przez tego wykażać swoją niezamożność (świadectwo ubóstwa). Należyce udokumentowane podania należy wnieść pod adresem kierownictwa szkoły najpóźniej do dnia 20 marca b. r.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty z wisiorkiem w kształcie orzeszka, wartości 160 kor.; damski srebrny zegarek ze złotym brzołkiem, opatrzony monogramem L. G.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Czeladnik złotniczy Leon Müller wychodząc wczoraj w Rynku z jednej tam położonych realności upadł na schodach i złamał nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po prowizorycznym zaopatrzeniu, odwiezło go do szpitala powszechnego.

△ **Kronika policyjna.** Zegarmistrzowi p. Józefowi Amsterowi przy ul. Ruskiej skradziono wczoraj ze sklepu dwa srebrne zegarki.

Ze strychu realności przy ul. Kopernika 1. 16 skradziono p. N. Netiroufal znaczną ilość białizny.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie: Aloiza Bogucka, wdowa po weteranie z r. 1831, w 63 r. życia;

w Zakopanem, dr. Ludwik Kapiszewski, b. adwokat krajowy i poseł na Sejm krajowy, w 77 r. życia;

w Krakowie, dr. Wiktor Włyński, b. adwokat krajowy, właściciel dóbr ziemskich, w 62 r. życia.

w Husakowie ks. Feliks Grocholski, tamtejszy proboszcz, w 91 r. życia.

w Winnipeg, w Kanadzie, Władysław Struszkiewicz, syn radey Dworu i posła na Sejm krajowy p. W. Struszkiewicza, w 33 r. życia;

— **Jubileusz profesora Uniwersytetu.** Profesor Uniwersytetu wiedeńskiego dr. Zuekerkandel obchodził w dniu wczorajszym jubileusz 25-letniej pracy profesorskiej.

— **Parowiec »Castore«** zawinął wczoraj o godz. 8 rano do portu w Tryeście, wioząc na swym pokładzie podróżnych uratowanych z rozbitego statku „Imperatrix”.

— **Długowieczność.** Onegdaj zmarł w Warszawie ś. p. Walenty Zieleniewski, żołnierz niemiecki, z zawodu t. zw. „goniec”, t. j. handlujący trzodą chlewną, w 105 r. życia. Zmarły do ostatniej chwili życia zachował rzeźliwość i przytomność umysłu, a śmierć nastąpiła prawie nagle, podczas spożywania obiadu. Od lat 30 nie używał napojów alkoholowych. Ojciec jego żył lat 102.

Kronika prowincjonalna.

§ Dyrekcja seminarium nauczycielskiego w Samborze podaje do wiadomości, że eksterniści i eksternistki, mający zamiar składać egzamin dojrzałości w tamtejszym zakładzie w bieżącym roku szkolnym, winni podania, zaopatrzone w przepisane dokumenty, wnieść na ręce Dyrekcji do 31 marca. Podania spóźnione nie będą uwzględnione.

§ „Rodzina” w Stryju odbyła w niedzielę doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa p. Tadeusza Ilnickiego, star. inżyniera kolejowego. Ze Lwowa przybył delegat wydziału centralnego p. Wiktor Jaromowicz. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału za rok ubiegły, udzielono zarządowi absolutorium za rachunki, prowadzone w roku 1906, a następnie uchwalono budżet na rok bieżący. W dyskusji podniesiono i gorąco poparto wniosek o rozszerzenie humanitarnych celów „Rodziny” i jej szlachetnej działalności przez zjednywanie jak największej liczby członków i zakładanie nowych oddziałów po miastach i miasteczkach. Delegat wydziału centralnego wyjaśnił potem najważniejsze postanowienia statutu i wydanych okólników, a w końcu przystąpiono do wyborów: prezesem został wybrany ponownie p. Tadeusz Ilnicki, wiceprezesa p. Antoni Prochaska, sekretarzem p. Stanisław Gałęzyński, do wydziału weszli pp.: Michał Bal, Władysław Mostek i Jan Dziubiak. Do komisji rewizyjnej powołano pp.: Józefa Biłasa i Franciszka Pochopina.

§ „Rodzina” w Winnikach odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę, 10 b. m., o godzinie 4 po południu w domu p. Dietricha.

§ **Tragiczny koniec karciarza.** Z Rawy ruskiej donoszą nam, że onegdaj pozabawił się życia przez powieszenie Sruł Bleiberg z Niemirowa, przegrawszy znacznieszą kwotę w karty.

§ **Stracenie trucieli.** Z Tarnopola donoszą, że we czwartek wykonany tam zostanie wyrok śmierci na Salewiczach, którzy — jak to już swego czasu donosiliśmy — struli własnych rodziców.

§ **Śmierć wskutek zamarnięcia.** W lesie Raby ad Trościaniec — jak donoszą nam z Jaworowa — znalazł patrolujący żandarm zwłoki 26-letniej dziewczyny, Kseni Pazyńowej, zmarłej wskutek zamarnięcia.

§ **Zwłoki niemowlęcia.** W przysiółku Hermanciu ad Kłodno przy gościńcu krajowym Lwów-Stojanów, obok karczmy Fingerhuta, znaleziono w tych dniach zakopane w śniegu zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej, leżącego zaledwie 4 miesiące. W sprawie tej wdrożono dochodzenie sądowe.

§ **Zabójstwo.** Ze Śniatyna donoszą: Włocławianin Dniurowa Iluk Wasyl i Andrzej Romazuk powracając onegdaj w nocy z wesela z włocławianinem Kurylukiem do domu, rozpoczęli z nim kłótnię. Od kłótni przyszło następnie między nimi do bójkki, w czasie której Kuryluk został zabity. Zabójców aresztowała już żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego sądu powiatowego w Zabłotowie.

Kronika zagraniczna.

* **Samobójstwo oficera.** Na klinice ocznej profesora Schölera w Berlinie, znajdował się od 5 tygodni w leczeniu podporucznik pruski Borch. Choroba oczu doprowadziła go do takiego stopnia nerwowego rozdrażnienia, że onegdaj wyskoczył z okna II. piętra na bruk i zabił się na miejscu.

* **Szulernia w klasztorze.** Z Petersburga donoszą: Sensacyjny proces odbędzie się w tych dniach w sądzie petersburskim. Zarządca klasztoru Aleksandra Newskiego przegrał w karty 30.000 rubli pieniędzy klasztornych. Wogóle w klasztorze odbywała się szulernia całymi nocami. Grali także zakonnicy, nadto schodzili się tam wyżsi oficerowie, na-

wet pewien generał, bankier i komisarz policyjny odnośnego cyrkułu.

Notatki literacko-artystyczne.

„Świata” numer ostatni (9) zwraca uwagę aktualną i zajmującą dla Galicji treścią. Szereg artykułów okolicznościowych rozpoczyna ozdoby podobiznami Metropolity Szeptyckiego, uczonych i działaczy ruskich w Galicji bezstronnie i fachowo napisany przez p. A. Chołoneckiego szkic p. t.: „Na Rusi haitkiej”, oraz „Szkice sejmowe” ze Lwowa, zaopatrzone również kilkunastoma zdjęciami fotograficznymi.

W dziale literackim znajdujemy obszernie i zgodne z duchem utworu sprawozdanie z dramatu Adama Krechowickiego p. t.: „My”, z podobizną autora, dalej ocenę ostatnich dzieł Gomulickiego i Staffa, pióra W. Kostakiewicza i J. Kotarbińskiego.

Redakcja „Świata”, który jedna sobie coraz szersze kręgi czytelników i przyjaciół, położyła w tym numerze szczególny nacisk na wybory w Królestwie Polskim, a zebrała portrety wszystkich 36 posłów, stworzyła w ten sposób kompletny i pierwszorzędnej wagi dokument życia politycznego w Królestwie.

Dalszy ciąg powieści Perzyńskiego, artykuł Nowaczyńskiego p. t. „Odrodzenie Erynu”, sprawozdania teatralne i z sali koncertowej, składają się na całość niezwykle bogatą i interesującą.

Z teatru piszą nam: W pełni powodzenia schodzi „Zygfyd” we czwartek z repertuaru, ustępując miejsca „Starej baśni” Żeleńskiego, w której znakomity nasz gość Al. Bandrowski, pożegnana publiczność w partyi Domana. W sobotę daną będzie po raz pierwszy w bieżącym sezonie prześliczna opera Masseneta „Manon” z Ireną Bohuss, niezrównaną w partyi tytułowej, oraz Augustem Dianim, wyborym jej partnerem.

Oczekiwany z takim upragnieniem „Sherlock Holmes” z Feldmanem w roli tytułowej ukazuje się po raz pierwszy na naszej scenie 12 b. m.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, we środę, po raz pierwszy: „Edukacja Bronki”, komedia w 3 aktach przez Stefana Krzywoszewskiego, z udziałem pp.: Trapszo Ireny, Jankowskiej, Rybickiej, Orliczówny, Fiszera, Wostrowskiego, Kliszewskiego, Walowskiego, Kwiatkiewicza i Berskiego.

We czwartek, po raz czwarty: „Zygfyd”, opera R. Wagnera w 3 aktach, gościnnie występ A. Bandrowskiego.

W piątek, po raz drugi „Edukacja Bronki”, komedia w 3 aktach przez Stef. Krzywoszewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Skapiec”, komedia w 5 aktach Moliera, z p. Fiszerm w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Manon”, opera w 4 aktach Masseneta: gościnnie występ Ireny Bohuss i Augusta Dianim.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu po raz ósmy: „Zażyty automobilista”, krotowidła w 3 aktach K. Kraatza, tłum. M. Sachorowski.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem „Orfeusz w piekle”, opera komiczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha.

W poniedziałek, po raz drugi „Upiory”, dramat w 3 aktach Henryka Ibsena.

We wtorek, po raz pierwszy: „Sherlock Holmes”, sensacyjna komedia policyjna w 4 aktach, podług Conana Doyle i Ferdynanda Bonna; tłumaczył M. Sachorowski; z p. Feldmanem w roli tytułowej.

We środę, po raz drugi „Sherlock Holmes”.

We czwartek, po raz pierwszy: „Stara baśń” opera w 4 aktach, według powieści I. J. Kraszewskiego, słowa Aleks. Bandrowskiego, muzyka Władysława Żeleńskiego. Gościnnie występ p. Aleks. Bandrowskiego.

W piątek, po raz trzeci: „Sherlock Holmes”.

W sobotę wyjątkowo o godz. 3 po południu dla młodzieży szkolnej „Zbójcy”, tragedia w 5 aktach Fryd. Schillera.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi: „Stara baśń”, opera w 4 aktach według powieści I. J. Kraszewskiego, słowa Aleks. Bandrowskiego, muzyka Władysława Żeleńskiego, gościnnie występ Aleks. Bandrowskiego.

Rada miasta Lwowa.

(Interpelacje. — Dyskusja nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1907).

Na początku wczorajszego posiedzenia, które prezydent miasta p. Michalski otworzył o godzinie 7-15 wieczorem, zabrał pierwszy głos r. Hudec i zwrócił się do

prezydium miasta z prośbą, by sprawozdania z posiedzeń Rady miejskiej, zamieszczone w „Dzienniku Lwowskim”, organicznie urzędowym gminy m. Lwowa, były podawane w obszerniejszym streszczeniu. Dzisiejsze sprawozdania nie dają bowiem wcale obrazu tego, co dzieje się na Radzie miejskiej.

Prezydent miasta Michalski przyrzekł zastosować się do życzenia interpelanta.

R. prof. Pawlewski zwrócił się do prezydium miasta z prośbą o wyjaśnienie, jak należy rozumieć doniesienie dzienników, że w ubiegłą niedzielę w posiedzeniu Rady narodowej wzięło udział 10 delegatów Rady miejskiej. Rada miejska bowiem takich delegatów nie wybierała.

W odpowiedzi zaznaczył prezydent miasta p. Michalski, że Rada miejska — jak wiadomo — delegatów do Rady narodowej nie wybierała i gmina jako taka, nie była w niej reprezentowana. Radni, którzy brali udział w obradach, byli tam w charakterze prywatnym.

Z kolei przystąpiono do dalszej dyskusji szczegółowej nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1907.

Po przyjęciu rubryki XII (Potrzeby policyjnej sanitarnej i utrzymanie ementarzy) w kwocie 186.261 kor. i rezolucyj radnych dr. Dwernickiego i Riedla, aby gmina konsorwowała znajdujące się na ementaru pomniki zasłużonych ludzi i pomniki, mające artystyczną wartość, referował r. Laskowicki rubr. X. wydatków (Koszta kancelaryjne, biblioteka i archiwum miejskie) proponując kredyt w kwocie 83.029 k.

W dyskusji zabierało głos kilku mówców.

R. Chołodecki żądał dokładniejszej kontroli komisaryatów.

R. prof. dr. Roszkowski życzył sobie, by w budynkach gminnych, w których mają być pomieszczone komisaryaty, były także ubikacje na mieszkania lekarzy miejskich.

R. Blumenfeld domagał się powiększenia kierownictwa komisaryatów urzędnikom konceptyw magistrowi.

R. Markiewicz wyraził życzenie, aby w budynkach komisaryatów pomieszczone były także kuchnie i herbariarnie.

Po przemówieniu r. dr. Mikołajskiego, który poparł wywody dr. Roszkowskiego, przemawiał r. Neuman za reorganizacją komisaryatów w tym kierunku, by były one filiami magistratu.

R. Rawski żądał, by komisaryaty spełniały energiczniej funkcje miejscowej policyj budowlanej.

R. dr. Pisek przedstawiając oplakane stosunki mieszkaniowe lekarzy miejskich, domagał się od prezydium miasta, by mieszkania dla lekarzy miejskich o ile możności jak najprędzej znajdowały się w budynkach gminnych, przeznaczonych na komisaryaty miejskie.

R. Hauser zauważył, iż póki nie będzie dokonana reorganizacja magistratu w kierunku decentralizacji pewnych czynności na komisaryaty, póki niema co robić w komisaryacie urzędnik konceptyw. Dla lekarzy miejskich zaś wystarcząby przewidziane w komisaryatach na godziny ordynacyjne jeden pokój.

Po przemówieniu referenta rubrykę tę uchwalono, przyjmując zarazem rezolucję r. Chołodeckiego i dr. Piska.

R. dr. Szpilman referował rubrykę XIII. wydatków (Policya targowa) w kwocie 65.214 k.

Nad rubryką tą wywiązała się długa, niezwykle obszerna dyskusja.

R. Feldstein w ostrym tonie krytykował sprawę aprowizacji miasta, biuro pośrednictwa sprzedaży bydła i mięsa i kasę mięsna. Mowca podniósł, że prezydium miasta poczyniło wszelkie udogodnienia dla rzeźników, nie zaś nie zrobiło dla publiczności. Mimo tych udogodnień poczynionych dla rzeźników, cena mięsa jest tak wysoka jak dawniej i równa się cenie mięsa w Wiedniu, chociaż w Wiedniu mięso jest lepszej jakości i niema tam tylu „dokładów” z kości. Gmina m. Lwowa powinna zająć się wyreżem mięsa we własnym zarządzie. W tym też duchu postawił mowca odpowiedni wniosek. Nadto domagał się r. Feldstein polecenia magistratowi, aby rozważył ustanowienie z urzędu cen mięsa w jatkach prywatnych i w tym względzie powzięte wnioski przedłożył Radzie miejskiej.

R. Włodzimirski zalił się na fałszowanie artykułów żywności. Winien temu po części brak należytej kontroli targowej. Ostatecznie domagał się r. Włodzimirski kreowania posady asystenta chemika miejskiego, gdyż obecny jedyny chemik miejski nie jest już dziś w stanie podoleć zbyt wielkiemu nawałowi pracy.

R. dr. Rucker podniósł, że funkcje rewizorów targowych pełnią strażnicy, analfabeci, niemający o tem pojęcia. Mowca domagał się wysłania w roku bieżącym dwóch urzędników magistratu na kurs żywnościowy do Wiednia i utworzenia następnie dwu posad rewizorów targowych.

Wiceprezydent miasta dr. Rutowski w dłuższym przemówieniu stanął w obronie stworzonych przez miasto biur pośrednictwa sprzedaży bydła i kasy mięsnej. Instytucje te rozwijają się i przyniosły już niejedną korzyść publiczności.

R. Wezelak domagał się założenia centralnej hali targowej i komunalnego składu opału.

Po przemówieniu r. Wezelaka udzielił głosu prezydent miasta p. Michalski r. Mokrzyckiemu.

R. Mokrzycki: Nie zabierałbym głosu, bym się znów nie ośmieszył. Ile razy zabieram głos, nigdy nie notuję faktów, by faktami odpowiadać. Z kolei muszę przyznać, że co wim i jak wim, tak mówię. Ja nie jestem tak dalece uczony, ale u nas w Radzie są uczeni i nigdy mowy tak nie powiedzą, jakby to powinni. Skoro zabrałem głos, to nie dlatego, by kogo naruszyć, lecz do przemówienia p. Feldsteina.

P. Feldstein, który od początku jedzie na koniku w sprawie kasy mięsnej i jatek, mówi, że wszystko jest złe. Co do jatek, to nie tak łatwo, jak się zdaje. P. Markiewicz, kolega nasz, który długo już zasiada w Radzie, dobrze mówił, że nie tak łatwo wyciągnąć polećwie. Jatkki miejskie nie mają powodzenia. Jak się wyraziłem przed kilkoma dniami, w Wiedniu stracił ciężar na jatkach milion i oddał rzeźnikom.

R. Laskowicki: Ale jatek nie zwinęli.

R. Mokrzycki: Ja muszę stanąć w obronie rzeźników, na których ciągle jeżdżą. Rzeźnicy są mali, bo nie mają za co kupić. Kasa mięsna to dobrodziejstwo dla nich, dawniej ich dobrze obrabiali w bankach.

Faktem jest, że cielęcina i pośledniejsze mięso potaniało, ale co do lepszego, to nie, bo woły podrożeli. Bo woły musimy sprowadzać z Bukowiny i są oni droższe. Tak samo potaniało mięso wieprzowe.

R. Laskowicki: Ale tylko u masarzy...

R. Mokrzycki: Ja nie staję tutaj obecnie w niezłej obronie. Ja na sekiy domagał się, by kontrolorów targowych, tych naszych znawców lepiej zapłacić, by nie byli zależni od sprzedających. Dziś mają oni po 40 złr. To śmieszne. Śmieszne także byłoby, by taki kontrolor, który mając 40 złr. pensyi, płaci 30 złr. za mieszkanie, odszedł od ławy przelupki lub rzeźnika i nie dostał ławpówki. (Śmiech na sali). To nie śmiech, to płacz, temu winien departament IX, który o tych ludzi się nie stara.

Jestem przeciwny jatkom i piekarniom miejskim, bo to są bombastyczne mowy, a nie żaden interes. (Idy panowie dostaniecie „wielkie różnice”, tak jak w Wiedniu, to dopiero powiecie, że to nie jest interes. (Wielka wesołość).

Mówiłbym dalej, ale muszę się powstrzymać, by się znów nie ośmieszyć. Bo ja gdybym się był mowy wyuczył, tobym ją lepij skleił. Jąbym prosił pana prezydenta, aby mnie wziął w obronę, bo jest tu jeden dziennikarz, a w razie potrzeby, to ja mogę jego wymienić, co mnie zawsze po mojej mowie ośmiasza. Ja się zwracam do Rady o wzięcie mnie w obronę. Ja tu na żarty nie gadam, i na mówki nie przyszedł, lecz aby mowy parować... (Wielka wesołość. Radni biją brawa).

Prezydent miasta p. Michalski: My tu pańskie przemówienia zawsze słuchamy, lecz to, co się dzieje po za Radą, to do mnie, ani do Rady nie należy.

Przemawiał jeszcze referent dr. Szpilman, poczem referowaną przez niego rubrykę uchwalono; przyjęto również rezolucję radnych: Włodzimirskiego, dr. Ruckera, Feldsteina i Wezelaka.

Na tem o godzinie 10 wieczorem odczytał prezydent miasta p. Michalski dalsze obrady do dziś, godzinie 6 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA.

— Prager Tagblatt donosi, że termin wyjazdu Najj. Pana do Pragi ustanowiony został ostatecznie na jeden z pierwszych dni kwietnia. Prawdopodobnie przybędzie Najj. Pan do Pragi dnia 9 wymienionego miesiąca i zabawi około 10 dni nad Wełtawą.

— Rada dysejplinarna państwowego trybunału obrachunkowego skazała urzędnika rachunkowego, Juliusza Hajdu, który posłowi Lengyelowi w Budapesze wydał kilka aktów, na utratę urzędu.

— Parlament Rzeszy niemieckiej zakończył wczoraj pierwsze czytanie budżetu. W dyskusji oświadczył między innymi p. ks. Radziwiłł: Sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych stanął wobec moich wywodów na stanowisku czysto formalnem, oświadczył, że skargi nasze należą przed forum pruskiej Izby posłów. Do czegoż to doprowadzi, gdy wniesioną będzie śeiana między poszczególnymi państwami a Rzeszą? Według zasad logiki nie da się to utrzymać tu, gdzie idzie o jednych i tych samych pod-

danych. Rodacy nasi muszą mieć odpowiedni wpływ na sprawy państwa i dlatego też mają prawo kwestye te tu poruszać. Nie może nam być zabronione motywowanie naszego odpornego stanowiska. P. Winkler domaga się jeszcze sroższych represyj przeciw Polakom; zdaje się, że chce on przyznać rządowi prawo presyi. Ale polityka opancerzonej pięści doprowadzi do oplakanych następstw. P. Schraderowi jestem wdzięczny za jego słowa. Spodziewam się, że przyczynią się one do sprowadzenia lepszej przyszłości w stosunkach niemiecko-polskich.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia parlamentu Rzeszy jest etat dodatkowy dla południowo-zachodniej Afryki.

— Król Edward VII. wyjechał wczoraj przed południem do Biarritz.

— Ks. Ferdynand bułgarski bawi incognito w Paryżu.

Sejm.

(12 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, dnia 6 marca.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bądani o godzinie 10-50 przed południem, zawiadamiając Izbę, iż udzielił urlopów pp.: dr. Stanisławskiemu i Fedorowiczowi do piątku wieczora.

Po odczytaniu szeregu wniesionych petycyj, przystąpił Sejm do porządku dziennego.

P. Zdzisław hr. Tarnowski przedłożył sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o melioracyach. Komisya zbadawszy przedłożenie Wydziału krajowego w zakresie melioracji, stwierdza, iż wszystkie omówione tam sprawy przedstawione są wyczerpująco i dają dokładny obraz działalności Wydziału krajowego, a względnie biura melioracyjnego, poczem kończy swe sprawozdanie postawieniem następujących wniosków:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm przyznaje na popieranie mniejszych robót melioracyjnych, w myśl uchwały swej z dnia 26 listopada 1889, na r. 1907 następujące zasiłki: na konserwację osuszenia bagien Rudnickich 2.800 kor.; na konserwację osuszenia bagien Stojanowskich 1.200 kor.; na konserwację osuszenia bagien Oleskich 1.000 kor.; na drenowanie gruntów włościańskich 80.000 kor.; na zabudowanie potoków Harbutówki i Gościłki (w pow. myślenickim) —; na zabudowanie potoku Czerwonego w gminie Grybów 10.800 kor.; na zabudowanie potoku Dąbrówka (pow. Nowy Sącz) 7.729 kor.; na regulację potoku Mikoszki w Rzeszowie 6.432 kor.; na osuszenie gruntów w gminie Bojaniec (pow. Żółkiew) 12.000 kor.; na osuszenie gruntów w gminie Żydaczów 9.367 kor.; na zabudowanie potoku Piekietko w gminie Maniowy (pow. Nowy Targ) 11.125 kor.; na zabudowanie potoku Zborowskiego w gminie Sędziszowa (pow. Grybów) 1.250 kor.; na regulację Złotego Potoku w gminie Padew (pow. Mielec) 13.333 kor.; na zabudowanie potoku Stańkowskiego (pow. Nowy Sącz) 6.425 kor.; na lokalną regulację Prutu pod Kołomyją 11.250 koron; na zabudowanie potoku Bieczczanki (pow. Nowy Sącz) 15.000 koron; na zabudowanie Dniestru w gminie Woleże 18.350 kor.; na osuszenie niwy Dunaj i Kłasnę w Jasłanach (pow. Mielec) 8.067 kor.; na zabudowanie potoku Zabawa (pow. Wielezka) 14.000 kor.; na zabudowanie potoku Dubień w gminie Spas (pow. Stary Sambor) 12.500 kor.; na osuszenie gruntów w gminie Łysaków (pow. Mielec) 7.833 kor.; na lokalną regulację Białego Dunajca w gminie Biały Dunajec (pow. Nowy Targ) 6.200 kor.; na obwałowanie Wisły w powiecie Mieleckim 24.166 kor.; na osuszenie gruntów w gminie Mazarówka (pow. Żydaczów) 5.300 kor.; na regulację potoku Strymby w gminie Nadwórna 6.375 kor.; na zakupno pras drenarskich 17.500 kor.; do dyspozycji Wydziału krajowego 50.000 koron. — Ogółem 360.002 koron.

III. Sejm przyznaje na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk na rok 1907 następujące zasiłki: w Jadachach 500 kor., w Rzochowie 500 kor., w Ohladowie 500 kor.; w Dmytowie 500 kor., w Połoniczynie 500 kor., w Sielen (pow. Sokal) 500 kor., w Kulickowie (pow. Sokal) 500 kor., w Peczni (pow. Przemyślany) 500 kor., w Rzęsny polskiej 500 koron, na nawozy mineralne na grunta torfowe włościańskie: w prymetrze bagien Oleskich i Stojanowskich po 1.000 koron, a w prymetrze bagien Rzemieniickich, tudzież regulacji Pustej, Błotni i górnej Trześniówki po 500 kor., razem 4.000 kor. Ogółem 8.500 koron.

IV. Sejm powiększa personal techniczny krajowego biura melioracyjnego o starszego inżyniera, inżyniera I. klasy, inżyniera II. klasy i inżyniera-adjunkta i upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia tych posad z dniem 1 stycznia 1907.

V. Sejm zmienia postanowienia § 1 i następującego § 10 instrukcji służbowej dla biura melioracyjnego z dnia 9 maja 1893. Dz. u. i rozp. kraj. Nr. 67, w tym kierunku, że do zakresu działania krajowego biura melioracyjnego należą także budowy wodociągów i kanalizacyi w gminach, tudzież, że w miarę przyzwolonych przez Sejm funduszy, oraz sił dyspozycyjnych biura melioracyjnego i jego ekspozytur, udzieli Wydział krajowy bezpłatnej pomocy technicznej niezamożnym gminom do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacyi.

VI. Sejm ustanawia w biurze melioracyjnym dwie posady etatowych inżynierów-adjunktów, którzy mają być użyci do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacyi, i upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia tych posad z dniem 1 stycznia 1907.

VII. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt do wysokości 3500 K. na podróż naukowe dla inżynierów, przeznaczonych do projektowania i budowy wodociągów i kanalizacyi.

VIII. Sejm uchwała projekty ustaw: o uzupełnieniu regulacyi rzeki Bugu; o uzupełnieniu regulacyi rzeki Białej z dopływami; o regulacyi potoku Błóżewki z dopływami; o zabudowaniu potoku Krzemionki; o udzieleniu dalszych zasiłków z funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego na uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim; o konserwacyi obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

IX. Sejm przyznaje na rok 1907 tytułem I. rat zasiłków krajowych następujące kwoty: na regulacyę rzeki Pełtwi z dopływami 128.222 K.; na uzupełnienie regulacyi rzeki Bugu 56.089 K.; na uzupełnienie regulacyi rzeki Białej z dopływami 71.525 K.; na zabudowanie potoku Krzemionki 30.000 K.; na konserwacyę obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim 5750 K.

X. Sejm wzywa Rząd ponownie, ażeby uchwalony dnia 1 maja 1900 r. projekt ustawy o regulacyi Sołotwy i Rokity bez względu na prawomocne ustalenie okręgu konkurencyjnego i zawiązanie spółki wodnej, przedłożył do Najwyższej sankcyi.

XI. Sejm wzywa Rząd, ażeby należące się na podstawie ustawy z 30 czerwca 1884 Nr. 116 Dz. p. p. zasiłki z państwowego funduszu melioracyjnego dla ustawowych przedsiębiorstw melioracyjnych, wypłacał w duchu teje ustawy w gotówce, a nie w formie amitetów pożyczek, któreby obciążały fundusz krajowy.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. dr. Oleśnicki i skarżył się na uposzczenie wschodniej części Galicyi na polu melioracyi.

P. Stapiński polemizował z p. dr. Oleśnickim, jakoby Galicya zachodnia była na polu melioracyjnym protegowaną Wydziału krajowego; domagał się wydatniejszej sumy na drenowanie gruntów włościańskich, poczem uzależnił się, że ustawy o regulacyi rzek nie są należycie wykonywane tak przez Wydział krajowy, jak i przez Rząd, wskutek czego ludność narazona jest na wielkie straty. W końcu postawił mowca rezolucyę, aby Sejm uwzględnił petycyę gmin i obszarów dworskich Brianka i Besko, tudzież gmin Trzeźniów i Wzdów o uwolnienie od datków konkurencyjnych do kosztów regulacyi Wisłoka.

Po rzeczowych wyjaśnieniach Członka Wydziału krajowego dr. Pilata, uzupełniających sprawozdanie Wydziału krajowego o melioracyach, przemawiał p. Kramarczyk, domagając się podwyższenia zasiłku na drenowanie gruntów włościańskich z 80 na 200 tysięcy koron. W tym też duchu postawił mowca odpowiedni wniosek.

P. dr. Kolischer popierając wniosek p. Kramarczyka, żądał odesłania go do komisyi budżetowej, by powiększenie zasiłku na drenowanie gruntów włościańskich z 80 na 200.000 koron mogło być jeszcze wstawiony do budżetu.

P. ks. Pastor zalił się, że podobnie jak Galicya wschodnia i zachodnia tak samo i Galicya środkowa uposzczone jest na polu melioracyjnym.

P. dr. Rutowski uznał słuszność mowców poprzednich, domagających się większego zasiłku na drenowanie gruntów włościańskich i oświadczył jako referent oświadczył rubryki budżetu, że będzie słuszne te żądania popierać.

Po przemówieniu p. Męcińskiego, który podniósł, że fundusze dotychczasowe na cele melioracyi zarówno są niewystarczające dla gospodarstw tak większych jak i drobnych, uchwalono w głosowaniu wszystkie wnioski komisyi gospodarstwa krajowego. Wniosek p. Kramarczyka przekazano komisyi budżetowej, rezolucyę zaś p. Stapińskiego odrzucono.

P. dr. Jabłoński przedłożył następnie sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie zamierzonej budowy zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju, i wniosł, by polecił Wydziałowi krajowemu, aby przed zakupem gruntu w Lusinie, gdzie zamierza zbudować Zakład dla obłąkanych, zbadał dokładnie spr-

wę zaopatrzenia Zakładu w wodę zdrową i w dostatecznej ilości tak ze stanowiska sanitarnego, jak finansowego i do sesyi jesiennej bieżącego roku przygotował rzeź całą tak, iżby w r. 1908 budowa zakładu bezwarunkowo rozpoczęta być mogła. O ileby jednakże sprawa dostarczenia do zakładu dobrej i dostatecznej ilości wody, spowodować miała koszt, nie pozostające w odpowiednim stosunku do ceny nabycia gruntu w Lusinie, Wydział krajowy poczyni ma bezzwłocznie starania, celem nabycia odpowiedniego gruntu, położonego ile możności w obrębie wodociągu krakowskiego i uwzględnić przytem potrzebę takiego usytuowania zakładu, iżby personal zakładowy korzystać mógł z urządzeń naukowych i środków zaopatrzenia wielkiego miasta a publiczność ułatwioną miała komunikacyę z zakładem. Wynik podjętych starań, szczegółowy kosztorys budowy i urządzeń zakładu, oraz wnioski dotyczące zabezpieczenia na ten cel funduszy w drodze amortyzacyjnej pożyczki krajowej, przedłożył ma Wydział krajowy na jesiennej sesyi sejmowej w roku bież. odbyć się mającej, tak iżby w każdym razie termin rozpoczęcia budowy przedłożeniem Wydziału krajowego zakreślony na r. 1908, w pełnej mocy utrzymany został. Komisya sanitarna wniosła wreszcie o upoważnienie Wydziału krajowego do pokrycia wszystkich kosztów wstępnych i przygotowawczych robót przyszłej budowy tego zakładu zaliczkowo z funduszu krajowego.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabierali głos pp. Czeż, Członek Wydziału kraj. Onyszkiewicz, Skołyśzewski, dr. Wurst, dr. Mars i referent dr. Jabłoński, poczem w myśl wniosku, postanowionego przez p. Onyszkiewicza, uchwalono sprawę zamierzonej budowy Zakładu dla obłąkanych w zachodniej części kraju zwrócić napowrót do komisyi sanitarnej, celem sformułowania konkretnych wniosków.

W końcu w myśl wniosku komisyi gminnej, przedstawionego przez p. Buynowski, uchwalili Sejm, po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Gnoński i Huryk, w drugim i trzecim czytaniu ustawę w przedmiocie zmiany § 68 ust. gminnej z dnia 12 sierpnia 1866 Dz. u. kr., ustawę w przedmiocie zmiany § 74 ust. gminnej z dnia 13 marca 1889 Dz. u. kr. nr. 24, i ustawę w przedmiocie zmiany § 69 ust. gminnej z dnia 3 lipca 1896, Dz. u. kr. nr. 51, w kierunku rozszerzenia kompetencyi Rad gminnych do stanowienia o sposobie użytkowania dobra gminnego.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye.

Wnioski:

P. dr. Oleśnickiego i tow. o święceniu pierwszych dni świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnoy wedle obrz. gr. kat. w urzędach pocztowych.

P. Krompy i tow. w sprawie wywozu drzewa z Galicyi i wydania ustawy przeciw trzebieniu lasów.

P. dr. Głabińskiego i tow. w sprawie zmiany statutu krajowego, tudzież sejmowej ordynacyi wyborczej.

Interpelacye:

P. Baworowskiego i tow. w sprawie nadpłaty należności konkurencyjnych drogowych w powiecie trembowelskim.

P. Bojki i tow. w sprawie składnicy pocztowej w dąszej górze, pow. brzeskiego.

P. Stapińskiego i tow. w sprawie konkurencyi na budowę kościoła w Jedliczu, pow. krośnieńskiego; w sprawie przedkładania katastru zwierząt domowych w powiecie brzozowskim; w sprawie komitetu parafialnego w Niehyciu, pow. strzyżowskiego.

P. Krompy i tow. w sprawie nadużytej popelnionych przez wójta w Krzywezych, pow. lwowskiego; w sprawie wykonywania przepisów weterynaryjnych w pow. nowotarskim.

Na tem o godz. 2:35 po południu zamknął J.E. P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

* * *

W gmachu sejmowym odbyły wczoraj posiedzenia komisye: budżetowa, administracyjna i szkolna.

— Komisya budżetowa przyjęła na podstawie sprawozdania p. Andrzeja ks. Lubomirskiego, część rubryki X. wydatków na rolnictwo, a w szczególności wydatki na ogólne cele rolnictwa, na podniesienie hodowli i gospodarstwa nabiiałowego, oraz innych gałęzi gospodarstwa krajowego. Komisya podwyższyła prelininowane na te cele przez Wydział krajowy wydatki o kwotę 62.000 koron, w szczególności podwyższyła subwencye dla Kółek rolniczych, na podniesienie chowu kóz, nierogacizny i t. p.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi budżetowej będzie referował p. dr. Głabiński sprawę zaciągnięcia 10.000.000 pożyczki na budowę szkół.

— Komisya szkolna obradowała wczoraj nad sprawą podwyższenia płac nauczycieli. Do uchwał jeszcze nie przyszło. — W dyskusyi brali udział ks. Arcybiskupi Bilczewski i Szeptycki i posłowie Bobrzyński,

Stadnieki, Cielecki, Kramarczyk i Władysław Leopold Jaworski. Ten ostatni poruszył sprawę nauczycieli tymczasowych, sprawę wyższych dodatków na mieszkania dla nauczycieli w Krakowie i we Lwowie, wreszcie sprawę nauczycieli w gminach podmiejskich. Wywody p. Wł. L. Jaworskiego poparł gorąco p. dr. Tomaszewski. Obrady będą prowadzone dalej na najbliższem posiedzeniu.

— Komisya administracyjna oddała do referatu p. Adamowi Jędrzejowiczowi wniosek p. Pinińskiego w sprawie regulaminu obrad sejmowych, a p. Laskowskiemu wniosek p. Abrahamowicza w przedmiocie języka urzędowego władz autonomicznych. Następnie obradowała komisya nad projektem ustawy łowieckiej i w debacie szczegółowej przyjęła 24 pierwszych paragrafów ustawy. Przyjęte przez komisye zmiany odnośnie do tych paragrafów, nie różnią się zasadniczo od projektu ustawy, przedłożonego przez Wydział krajowy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 marca. (Tel. pryw.) Obrady nad budżetem miasta rozpoczną się po zamknięciu Sejmu. Komisya budżetowa zatwierdziła już *exposé* budżetowe generalnego referenta budżetu Federowicza.

Kraków, 6 marca. (Tel. pryw.) Władze miejskie zajmują się sprawą konwersyi długów miejskich i zaciągnięcia nowej pożyczki inwestycyjnej. Pożyczka opiewać ma na kwotę 24 milionów koron, zaciągnięta ma być w drodze emisji obligacyi komunalnych, oprocentowanych najwyżej po 4 proc., ma być spłacalna w ciągu lat 60. Pożyczka użyta będzie na spłacenie i konwersyę dotychczasowych długów miejskich, wynoszących 14.825.418 koron, na wydatki asanacyjne i inwestycyjne.

Kraków, 6 marca. (Tel. pryw.) Rozeszła się tu wiadomość, że przy szybowaniu pociągów towarowych koło Trzebini zderżyły się dwa pociągi. Bliższych szczegółów brak, nie ma ich również urząd stacyjny.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 6 marca. Prognoza na 7 marca: W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, słabe wiatry, w nocy zinnno podczas dnia łagodnie, później pochmurno.

W Galicyi i na Bukowinie: Pochmurno, wiele słońca, mierne wiatry łagodnie.

Wiedeń, 6 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu inżynierowi Namiestnictwa we Lwowie, honorowemu docentowi Politechniki lwowskiej, Stanisławowi Zdobnickiemu, tytuł nadzwyczajnego profesora.

Praga, 6 marca. P. Minister Pacak wyjechał do Wiednia.

Tryest, 6 marca. W Sejmie podczas dyskusyi o zmianę ordynacyi wyborczej, zaprotestował p. Ribar przeciw odebraniu mu na ostatnim posiedzeniu głosu za to, że mówił po słoweńsku, i oświadczył, iż tak on, jak i inni posłowie słoweńscy przemawiać będą tylko w tym języku. (Wrzawa na galerji). Na wezwanie Marszałka, aby się postugiwał językiem obrad, zapytał p. Ribar, na mocy jakiego paragrafu musi przemawiać wyłącznie po włosku.

Marszałek odpowiedział, że niema wprawdzie specjalnego paragrafu, lecz istnieje w tej mierze utarty zwyczaj.

P. Ribar oświadczył na to, że tak on, jak i inni posłowie nie poddadzą się temu nakazowi, poczem zaczął przemawiać po słoweńsku. Wówczas powstała na galerji ogromna wrzawa, rozległy się okrzyki: pfuj!

Marszałek zarządził opróżnienie galerji, lecz nadaremnie.

Także dalszy przebieg posiedzenia był bardzo burzliwy. Galerye wreszcie zdołano opróżnić. Posłowie słoweńscy protestowali przeciw rezultatowi głosowania, bo wobec hałasu nie mogło się ono odbyć w sposób legalny. Mimo to głosowanie odbywało się dalej wśród okrzyków „pfuj“ ze strony Słoweńców. Marszałek odebrał głos pp. Ribarowi i Sławikowi, gdy po słoweńsku motywowali swe wnioski.

Zagrzeb, 6 marca. W sejmie, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej zabrał głos generał-porucznik Tomičić, który oświadczył, że należy wystąpić przeciwko nadużyciom węgierskich oficerów żandarmerji wobec żandarmerji chorwackiej. Gdyby większość koalicji była za samodzielnością finansową Chorwacy, wówczas — sędzi mowca — możnaby ją uzyskać. Tak samo, jeśli wszyscy domagać się będziemy chorwackiego języka państwowego, nikt nie będzie mógł stanąć nam w drodze. Następnie omawiał sprawę bośniacką, zaznaczając, że nie mówi w tej chwili jako generał cesarski, lecz jako patriota chorwacki. W Bośni i Hercegowinie żyją ludzie,

którzy mówią jednym i tym samym językiem. Są katolicy, którzy się nazywają Chorwatami, są prawosławni, którzy nazywają się Serbami. Bośnia jest krajem chorwackim, tylko jakaś katastrofa mogłaby ją oderwać od Monarchii, lecz mowca w katastrofę nie wierzy. Musimy Bośnię anektować. Musimy wszyscy Chorwaci i Serbowie połączyć się. Chorwacya będzie szczęśliwa pod berłem Habsburgów. Mowca zakończył okrzykiem: Niech żyje Chorwacya!

Biarritz, 6 marca. Przybył tu król Edward.

Londyn, 6 marca. W Izbie gmin, podczas dyskusyi nad budżetem marynarki przemawiał wczoraj prezydent ministrów Campbell Bannerman na temat ograniczenia zbrojeń. Mowca ponownie podniósł dążność Anglii do rozzbrojenia. Jestem przekonany — mówił — że nie wyrzadzamy żadnej szkody, poruszając temat rozzbrojenia. spełniamy raczej obowiązek, tem bardziej, że teraz w trzech państwach Europy występuje idea zaprowadzenia sądów rozjemczych dla załatwiania sporów międzynarodowych. Postąpiłbym błędnie i nie zostałbym dłużej na swem stanowisku, gdybym nie korzystał z każdej nadarzającej się sposobności popierania tych dążeń. Ze swej strony nie mamy żadnych tajemnych planów. Nie mamy wcale zamiaru narzucić któremukolwiek z mocarstw zmniejszenia wojska, lub floty, nawet gdybyśmy to mogli. Nie chcemy mieszać się do spraw państw obcych, lecz pragniemy tylko stanąć w sprawie rozzbrojenia w pierwszym szeregu i osiągnąć to, co tylko można, tem bardziej, iż wzrastające zbrojenia ciężą jak przekleństwo na ludności. Należy więc ograniczać zbrojenia choćby w skromnych rozmiarach.

Teheran, 6 marca. Niemcy domagają się wynagrodzenia za zamordowanie misyonarza, w kwocie 5000 funtów szterli; w razie odmowy chcą zająć kopalnie węgla na granicy Turcji azjatyckiej koło Bagdadu.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyji.

Berlin, 6 marca. Do Biura Wolfa donoszą z Radomia, że na kasyera tamtejszej kasy gubernialnej wykonano napad. Napastnicy, zrabowawszy kasyerowi 4000 rubli, uknęli.

Łódź, 6 marca. (Tel. pryw.) Onegdaj odbył się pierwszy wiec robotników z fabryki Poznańskiego w sprawie zakończenia lokautu. Po przemowach 12 mowców odbyło się głosowanie. Za powrotem do pracy oświadczyło się 1417 głosów, przeciw 345. Stu wstrzymało się od głosowania.

Petersburg, 6 marca. (Tel. pryw.) Wicedyrektor departamentu policyjnego proponuje, aby więźniów politycznych zamiast na Syberyę i do północnych gubernij, wysyłać do Turkestanu.

Z Dumy.

Berlin, 6 marca. Do Biura Wolfa donoszą z Petersburga, że podczas wczorajszej manifestacyi po zamknięciu posiedzenia Dumy żandarmerja zrobiła użytek z broni. Przyopuszczając, iż kilka osób zostało zranionych. Tym niósł czerwone sztandary i śpiewał marsyliankę i rewolucyjny marsz żałobny; służbę policyjną w nocy wzmożono.

Petersburg, 6 marca. Car przyjął dziś prezydenta Dumy na posłuchaniu.

Petersburg, 6 marca. (Pet. Ag. tel.). Pod przewodnictwem posła Józefa Hessena odbyła się tu konferencya w sprawie reformy lokalnego sądownictwa; uchwalono, że wniesione przez rząd przedłożenie jest możliwe do przyjęcia, z wyjątkiem sprawy wyboru sędziów, której nie można uważać za dostatecznie rozwiązana.

Petersburg, 6 marca. Prasa komentuje zebranie się Dumy przychylnie i wyraża nadzieje pomyślnej przyszłości. Organ „kadeków“ *Riecz* w artykule wstępnym oświadcza, że entuzjazm posłów drugiej Dumy nie jest równy entuzjazmowi ich w pierwszej Dumie. Postanowili oni obecnie nie występować z żądaniemi, nie mającemi widoków powodzenia. *Riecz* usprawiedliwia fakt, że „kadeści“ nie wstali z miejsc wczoraj podczas okrzyku na cześć cara w ten sposób, że tym razem okrzyk wniesiony był przez skrajną prawicę i wyglądał na prowokacyę. Gdyby prezydent Dumy był wniósł ten okrzyk, wszyscy „kadeści“ byłiby powstałi. Organ liberalnej lewicy *Rus* wywodzi, że umiarkowanie lewicy nie jest dowodem jej słabości, lecz owszem wpływa z poczucia niezwykłej siły. Organ półrządowy *Ros-ija* wita z zadowoleniem wybór Gołowina i przebieg wczorajszego posiedzenia, uważając Dumę za zdolną do pracy.

Następne posiedzenie Dumy odbędzie się w piątek.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

C. k. uprzyw.

Gal. akc. BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 koron począwszy, za opłatą 4% odsetków.

Na wkładki takie będą na żądanie wydawane książeczki.

Kwoty do 2.000 kor. wypłaca Bank bez wypowiedzenia.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Mieszkania do najęcia. Ul. Asnyka I. 7,

Parter

5 pokoi, przedpokój, pokój dla służby, kuchnia, łazienka, balkon.

Od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.

1 pokój kawalerski z osobnym wchodem od 15 marca 1907,

I. piętro

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon

od 1 kwietnia 1907.

ELEKTRYCZNE OŚWIETLENIE.

II. piętro

2 pokoje z nyzą

od 1 kwietnia 1907

Oglądać można od 11-2 i od 4-6 po południu. Blizsza wiadomość u dozorcey domu, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej” ulica Czarnieckiego 12, od 12-1.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:

Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Theatre, Les Arts, Ja sais tout, Fantasia.

WŁOSKIE:

L'Asino, Il Secolo XX.

ROSSYJSKIE:

Strana, Szut (humorystyczny) Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.

ANGIELSKIE:

Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Evrybody Magazine, Smart Set.

Sokołowskiego

Biurowo dzienników, czasopism i ogłoszeń Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6 marca 1907.

Hotel George'a.

PP. M. Czarnomski z Krakowa, R. Czaykowski z Koralówki, W. Serwatowski z Jezierzan, K. Romański z Husiatycza, J. Turnau z Mikuliniee.

Hotel Francuski.

PP. S. Bieniaszewski z Rzeszowa, M. Ciechowski z Podola ross., A. Skarszewski z Przyszowa.

Hotel Europejski.

PP. J. Horodyński z Sarnek doln., K. Dembiński z Jaworowa.

Grand Hotel.

P. J. Tymoftjewicz z Krakowa.

Hotel Metropole.

P. W. Matkowski z Borysławia.

Hotel Victoria.

P. S. Dunin-Kozicki z Sopotyzna.

Hotel Centralny.

P. A. Sochor z Borysławia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 marca.

I. Akcje za sztukę.

Table with 2 columns: Description of shares and their prices. Includes Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor., Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., " " 4 1/2 pr. " los w 50 l., " " 4 pr. " 60 l. po 200 k., " kraj. 4 1/2 pr. " los w 51 l., " " 4 pr. " los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisja), Tow. kred. galie. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat, " " 4 pr. los w 56 lat.

III. Obligacje za 100 kor.

Table with 2 columns: Description of bonds and their prices. Includes Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a., Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.), " " " 4 1/2 pr. (3 em.), " " " 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dtto 4 pr., Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., " " " 4 konwen.

IV. Losy.

Table with 2 columns: Description of lottery tickets and their prices. Includes M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

V. Monety.

Table with 2 columns: Description of coins and their prices. Includes Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rossyjskich srebrnych, 100 rubli papierowych, 100 marek niemieckich.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 marca 1906.

Table with 2 columns: Description of government debt and their prices. Includes Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik.

Table with 2 columns: Koronowa waluta. Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., " " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., " " 1860 po 100 zł. 4 pr., " " 1864 po 100 zł., " " 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.

Table with 2 columns: B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

C. Obligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Kol. Areys. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elzbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elzbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje), Kol. Areys. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowinńskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galie. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr., Kol. Areys. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with 2 columns: Weg. złota renta za 100 zł. 4 pr., " " w wal. kor. 4 pr., " obl. pr. regul. Cisy 4 pr., " poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), " " " 50 zł. (100 kor.)

Table with 2 columns: Koronowa waluta. E. Obligacje indemnizacyjne. Kroacyi i Sławonii, Węgier za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with 2 columns: Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. za 200 kor. 4 pr., Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. nom.)

Table with 2 columns: Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., " obl. prem. z r. 1880 3 pr., " " " 1889 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., " " " los 50 l. 4 1/2 pr., " " " 60 l. 4 pr., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat, " " " 4 pr. los. 41 lat, " " " 4 pr. stare, Banku kraj. dla Galicji Lodomeryi 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zwrotne, Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr., Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., " " " 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.)

Table with 2 columns: Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr., Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wsehod. za 100 zł. 4 pr., Weg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr., " " " 1890 " 4 pr.

J. Losy (za sztukę).

Table with 2 columns: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clary 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbrucku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł., Pożyczka miasta Lublany 20 zł.

WZWIĘSIENNIK URBANIECZNY

Licytacje.

L. 115.590 VII. c. (1684 3-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia wykonania zarzutów kamiennych na tamach faszynowych na Dunaju od ujścia do Wisły km. 0-0 do km. 23-0 w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 19 marca 1907 o godz. 12 w południe w biurze Ekspozytury c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie publiczna rozprawa ofertowa.

Osoba potrzebna do budowy w powyższym okresie czasu dostawie się mającego kamienia wynosi około 45.000 metrów sześciennych.

Ta ilość kamienia łamanego, którego dostawa ma być wykonywana częściowo w terminach wyznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie, może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% (dwadzieścia procent) zwiększona lub zmniejszona, a przedsiębiorca będzie obowiązany do tego zastosować się i nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższego wynagrodzenia za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki przedsiębiorstwa i ceny je-

dnostkowe przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca, gdzie także do godziny 12 w południe wymienionego dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i we wadyum w kwocie 10.000 koron (dziesięć tysięcy koron) w gotówce lub w pupilarnych papierach wartościowych wartościowych.

W ofercie ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych, lub zaopatrzone dopiskami, bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 lutego 1907.

(Wzór oferty).

Stempel 1 kor. O F E R T A mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w latach 1907, 1908 i 1909 wykonać narzuty kamienne na tamach faszynowych

na Dunaju od ujścia do Wisły klm. 0-0 do km. 23-0 z kamienia pochodzącego z okolic Krakowa o rozmiarach i pod warunkami, podanymi w obwieszczeniu z opustem (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia. Jako wadyum składam

W Tarnowie, 19 marca 1907.

Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania.

L. 23632/VII. c. (1685 3-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do wodnych ludowli regulacyjnych na Dunaju pod Gierową janowicką, Wielką wsią i Dąbrówką szczepanowską klm. 47-1-44-8 w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 odbędzie się dnia 26 marca 1907 r. w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie o godz. 12 w południe publiczna rozprawa ofertowa.

Ilość materiałów w tym czasie dostarczyc się mająca wynosi około:

- 17.800 m.³ faszyn wklowych, 35.600 m.³ faszyn lasowych i 534.000 sztuk palików faszynowych w ogólnej wartości fiskalnej około 103.000 koron.

Wykazane powyżej ilości materiałów faszynowych, których dostawa ma być wykonana częściowo w terminach przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie wyznaczonych, mogą być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 pre. zwiększone lub zmniejszone.

Dostawa nie może w razie zwiększenia dostawy żądać wyższej ceny za materiał w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakiegokolwiek pretensje do c. k. Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i ceny jednostkowe przejrzyć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze, gdzie także do godziny 12 w południe w dniu rozprawy wnoszone być mają oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum w kwocie 5000 (pięć tysięcy) koron w gotówce lub w papierach wartościowych pupilarnych.

W ofercie ma być ofiarowany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po rozpoczęciu rozprawy lub po terminie oznaczonym nie będą wcale przyjęte, zaś oferty oddane w innym urzędzie albo nie zaopatrzone stemplem lub wadyum, nie sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, opiewające na częściową dostawę, wreszcie wyrażające różnoraki opust

Konkursy.

L. 8099 (1688 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy filii c. k. gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszym konkurs z terminem do wnoszenia podań do 1 kwietnia 1907.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 800 kor. rocznie, 25 prc. dodatek aktywalny w kwocie dwustu (200) kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rabanie i noszenie materiału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

- 1) znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznymi próbami pisma;
- 2) uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;
- 3) nieprzekraczalny wiek do lat 40, metrykę urodzenia;
- 4) zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej;
- 5) dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce c. k. Dyrektora gimnazjum z językiem wykładowym polskim w Tarnopolu, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikację i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikację.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 27 lutego 1907.

L. 26803/823 V. (1687 3-3)

O b w i e s z c e n i e .

Celem nadania stypendyów dla utalentowanych artystów, którzy nie posiadają środków do dalszego kształcenia się, wzywa się tych kompozytorów, artystów i pisarzy pochodzących z krajów i królestw reprezentowanych w Radzie państwa, którzy mają zamiar ubiegać się o te stypendya, ażeby podania swe wnosili do właściwych władz krajowych najpóźniej do 1 maja 1907 r. Uprawnionymi do ubiegania się o te stypendya są z wyłączeniem wszystkich uczniów tylko samodzielnie tworzący artyści.

Podania należy zaopatrzyć:

- 1) przedłożeniem toku studyów i stosunków osobistych (miejsce urodzenia, przynależność, wiek, stan, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe) petenta;
- 2) podaniem rodzaju i sposobu, w jaki kandydat ma zamiar użyć stypendyum państwowego, celem dalszego kształcenia się;
- 3) próbami prac artystycznych kandydata, z których każdą zaopatrzyć należy nazwiskiem artysty.

C. k. Ministerstwo wznawia i oświaty.
Wiedeń, dnia 19 lutego 1907.

L. Pr. 4475. (1652 2-2)

Konkurs

Odnosnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 52 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 31 marca 1907 upływa.

Prezdyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 27 lutego 1907.

L. II. 143/1 (15) (1683 3-3)

Konkurs

W obrębie politycznej administracji gal. c. k. Namiestnictwa obsadzoną będzie posada komisarsza inspekcji leśnej II. kl. z systemizowanymi poborami X klasy rangi i przepisany ryczałtem na podróże, oraz wydatki kancelaryjne.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacjami wymaga-

z cen fiskalnych różnych materiałów lub zawierające jakiegokolwiek dopiski, bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27 lutego 1907.

Wzór oferty.

1 kor. OFERTA

mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w ciągu lat 1907, 1908 i 1909 dostarczać w terminach preez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacji Dunajca w Tarnowie wyznaczyć się mających, materiały faszynowe do budowli wodnych na Duuajcu pod Gierową Janowicką, Wielką wsią i Dąbrówką szczebanowską km. 47.1-44.8 faszyny wiklowe i lasowe i paliki faszynowe w ilości i pod zastrzeżeniami w obwieszczeniu podanemi za opustem . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne są mi dokładnie znane i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadium składam . . .
W Tarnowie 26 marca 1907.

Imię i nazwisko
i miejsce zamieszkania oferenta.

L. 729/07 (1654 2-2)

O b w i e s z c e n i e .

Opróżniona podskładownia tytoniu w Narajowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach najbliższych odpowiedni urządzonych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1906 do 31 grudnia 1906 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 9142 kor. 5 hal.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 848 kor. 25 hal., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 969 kor. 80 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizya w wysokości procentu od ich wartości wyż podanej.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Brzeżanach.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opieczbawana najdalej do 26 marca 1907 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach.

Wadium wynosi 150 kor. ma być złożone w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Brzeżanach.

Oferty nie zawierające zobowiązań się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Brzeżany, dnia 20 lutego 1907

L. cz. E. XXI. 1107/6 (14) (1745 2-3)

Dnia 17 kwietnia 1907 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali licytacyjnej Nr. VI. licytacja połowy realności pod lk. 499 we Lwowie przy ulicy Szpitalnej l. 14 płożonej, wykazem hipotecznym l. 364 II. k. gr. gm. miasta Lwowa objętej stanowiącej zbudowany na parce. bud. lk. 1967/1 o powierzchni 359 m² dom dwupiętrowy podpiwniczony z lewą oficyną w podwórzu wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 muszel wodociągowych, zlewu blaszatego, pompy w podwórzu i t. d. bliżej w protokole oceniama z 7 września 1906 E. XXI. 1107/6 (5) opisanymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 33470 kor., przynależności zaś na 702 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 18042 kor. 35 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale XI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekeya I.,
Oddział XXI.
Lwów, dnia 13 lutego 1907.

L. cz. E. 4845/6 (3) (1745 2-2)

Na żądanie Gedalego Komarina odbędzie się dnia 29 marca 1907 o godzinie 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja wiejskich realności whl. 1337, 1394, 1/4 części realności whl. 130 i 1/3 części realności whl. 332 i 1395 ks. gr. gm. kat. Mizni objętych, Pesli Kleinfeld własnych wraz z przynależnościami realności whl. 1337, składającą się z parkanu.

Z wystawionych na licytację nieruchomości, względnie części tychże oszacowano: 1. realność whl. 337 na 8758 koron 38 hal., a jej przynależności na 100 kor., 2. realność whl. 1394 na 5363 koron 24 hal., 3. 1/4 część realności whl. 130 na 5 kor. 27 hal., 4. 1/3 część realności whl. 332 na 102 kor. 45 hal., 5. 1/3 część realności whl. 1395 na 293 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi a) realności whl. 1337 kwotę 5872 kor. 59 hal., b) realności whl. 1394 kwotę 3575 kor. 49 hal., c) 1/4 część realności whl. 130, tudzież 1/3 część realności whl. 332 i 1395 kwotę 267 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnuszające się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniama i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dolina, dnia 20 lutego 1907.

L. cz. E. X. 2306/6 (11) (1753)

Na żądanie Sauli Sokal, zastąpionej przez adw. dra Sokala, odbędzie się dnia 29 marca 1907 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17, licytacja realności whl. 3387 Stanisławów, obejmującej 2 domy przy ulicy kolejowej l. 1752 i 1637 — i parcele gruntowe (obecnie budowlane) powierzchni 468 m², ocenionej na 18.828 kor. 52 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9.469 koron.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnuszające się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniama itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 29 stycznia 1907.

L. cz. E. 230/6 (27) (1755)

Na żądanie Semena Matwijczuka, jako prawonabywey Stefana Sozańskiego w Olesku, odbędzie się dnia 29 marca 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Olesku licytacja połowy realności objętej, wykazem hipotecznym liczba 498 księgi gr. gm. kat. Olesko.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 285 koron.

Najniższa cena wynosi 142 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-

nia 7 marca 1907.

nienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 30 stycznia 1907.

L. cz. E. 135/7 (7) (1737)

Na żądanie Wiktorji i Reginy Salawówny odbędzie się dnia 24 kwietnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie biuro Nr. 1 w Myślenicach licytacja realności lwh. 110 gm. Wiciarka z Zawadką, składającej się z roli, łąk i pastwisk o obszarze 7 morgów, 1019 kwadr. sążni, tudzież domu mieszkalnego i stodoły wraz z przynależnościami, składającymi się z 4 sztuk bydła rogatego, wozu, pługa z koleami i bron.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2764 kor. 12 hal., przynależności zaś na 478 kor. Najniższa cena wynosi 2161 koron 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Myślenice, dnia 22 lutego 1907.

Upadłości.

L. cz. S. 3/7 (1699 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Mendla Fiola, kupca w Buczaczu, zarejestrowanego pod firmą: Mendel Fiol.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu kraj. Markowa, naczelnika sądu powiatowego w Buczaczu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Jana Lisowskiego, adwokata w Buczaczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 marca 1907, o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiat. w Buczaczu przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Buczaczu najdalej do dnia 20 kwietnia 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 26 kwietnia 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zamierzają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniomych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Buczaczu lub w pobliżu Buczacza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 27 lutego 1907.

nemi w § 6 alin. I rozporządzenia ministeryalnego z 1 listopada 1895, Dz. p. p. Nr. 165, jakoteż nienagannem zachowaniem się i znajomością języka niemieckiego, oraz obujękłów krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane w powyższy sposób podania, winni petenci zostający w służbie rządowej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce c. k. Starostwa, w obrębie którego stale przebywają najpóźniej do trzech tygodni od ogłoszenia niniejszego konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 lutego 1907.

Kuratele.

L. cz. 31/7 (1) (1732 2—3)
E d y k t.
Za umysłowo niedołążnego uznano Stefana Wiśniowskiego w Grybowie.
Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Wiśniowskiego w Grybowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 23 lutego 1907.

L. 4/6 P. 30/7 (1) (1731 2—3)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Stanisława Wiatra w Stróżach niższych.
Kuratorem jego ustanowiono Kazimierza Tymbarskiego w Grybowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów, dnia 23 lutego 1907.

L. cz. P. II. 15/7 (1730 2—3)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Wasyla Mozołę w Gródku Jag. lp.
Kuratorem jego ustanowiono Błażeja Jankowskiego w Gródku Jag. lp.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jag., dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. L. VIII. 14/5 (12) (1739 2—3)
E d y k t.
Za umysłowo niedołążną uznano Agnieszkę Zygmuntowicz w Białce.
Kuratorem jej ustanowiono Jakóba Podwike „Barana“ w Białce.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowy Targ, dnia 4 sierpnia 1906.

L. cz. P. 2/7 (7) (1632 2—3)
E d y k t.
Za marnotrawcę uznano Jacka Anniuka w Sorokach.
Kuratorem jego ustanowiono Semena Perechinczuka w Sorokach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 3 stycznia 1907.

L. cz. P. 2/7 (4) (1636 2—3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie, uznaje Stefana Matwijczuka syna Jacka ze Stojanowa marnotrawnym.
Kuratorem jego Franciszek Mazurewicz ze Stojanowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 10 stycznia 1907.

L. cz. P. 216/6 (5) (1717 1—3)
E d y k t.
Iwan Łesiuk syn Semena z Nyrkowa uznany marnotrawnym, kuratorem jego ustanowiony Łeś Czopyk z Nyrkowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. L. 14/6 (7) (1680 1—3)
E d y k t.
Jan Kosiński zw. „Szynkarz“ uznany marnotrawcą, jego kuratorem jest Jan Ziober z Łackiej woli.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 6 grudnia 1906.

L. cz. L. I. 2/6 (6) (1662 1—3)
O b w i e s z c e n i e.
Berl Amster z Nowego Sącza uznany za niedołążnego na umyśle.
Kuratorem jego ustanowiony Idel Amster w Nowym Sączu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 12 lipca 1906.

L. cz. P. 287/6 (1736)
Za marnotrawną uznano Helenę Kręzłową z Padwi, kuratorem jej Fabian Kręzł.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 22 listopada 1906.

L. cz. P. VI. 30/7 (3) (1694 1—3)
E d y k t.
Za marnotrawnego uznano Józefa Pawlika z Lipnicy górnej obecnie w Ameryce przebywającego.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Wypaska w Lipnicy górnej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jasło, dnia 12 lutego 1907.

L. cz. P. 226/6 (4) (1701)
E d y k t.
Za umysłowo chorego uznano Jędrzeja Piekieniaka w Lubaszcu.
Kuratorem jego ustanowiono Michała Piekieniaka w Lubaszcu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dąbrowa, dnia 28 grudnia 1906.

L. cz. L. VI. 9/6 (1695)
E d y k t.
Za umysłowo niedołążną uznano Annę Radomską w Radłowicach.
Kuratorem jej ustanowiono Jana Radomskiego w Radłowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Sambor, dnia 15 stycznia 1907.

L. cz. P. 74/6 (18) (1744)
O g ł o s z e n i e.
C. k. Sąd powiatowy w Żywiec jako władza Nadkuratela, ustanawia dla umysłowo-chorego Jana Polka, w miejsce dotychczasowego kuratora Marcina Stempienia, kuratorem Józefa Augustynowicza c. k. oficjała sądowego.
Żywiec, dnia 28 lutego 1907.

L. cz. P. 9/7 (4) (1740)
E d y k t.
Za umysłowo niedołążną uznano Petronelę Łysek w Zabierzowie.
Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Łyska w Zabierzowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Niepołomice, dnia 6 lutego 1907.

L. cz. P. 2/7 (1754)
E d y k t.
Za marnotrawczynię uznano Wiknę Michaszczyczyn w Płotycy.
Kuratorem jej ustanowiono Bazylego Stetkiewicza w Płotycy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 10 stycznia 1907.

Spadki.

L. cz. A. 303/6 (7) (1635 2—3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach podaje do wiadomości, że dnia 31 marca 1906 zmarł w Łazarówce Ołekska Głębiński syn Iwana z pozostawieniem kodycyli, którym wyczerpując cały spadek poczynił legaty na rzecz synów swych Fedia, Piotra i Iwana.

Sąd nie znając pobytu syna spadkodawcy Mikołaja Głębińskiego wzywa go, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej podanego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się z adwokatem drem Chameidosem, jako ustanowionym dla Mikołaja Głębińskiego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 2 lutego 1907.

L. cz. A. I. 452/6 16 (1649 1—3)
E d y k t.
W tut. sądzie prowadzi się rozprawa spadkowa po Konstantym Strepko zmarłym w Kulparkowie 2 października 1896 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Powołanego do spadku z miejsca pobytu nieznanego brata spadkodawcy Jana Strepko wzywa się ażeby w ciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu zgłosił się w sądzie i oświadczył się do tego spadku, gdyż inaczej rozprawa z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem p. dr Henrykiem Gabel we Lwowie przeprowadzona zostanie.
C. k. Sąd powiatowy Sekcyi II. Oddział I.
Lwów, dnia 8 stycznia 1907.

L. cz. A. 210/6 (4) (1704 1—3)
E d y k t.
C. k. Sąd powiatowy w Jaworznie zawiadamia, że dnia 13 listopada 1906 w Byczynie zmarła Józefa z Palków Szlachcicowa współwłaścicielka realności pozostawiając ustne rozporządzenie ostatniej woli uznane za kodycył.
Ponieważ sądowi obecne miejsce pobytu spadkobiercy Józefa Szlachcica przebywające-

go rzekomo w Kanadzie nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tut. sądzie i wniósł oświadczenie eo do przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Józefem Kieradłą z Byczyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jaworzno, dnia 29 stycznia 1907.

Amortyzacje.

L. cz. T. 7/7 (2) (1657 2—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Leona Steinberga kupca w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Kasy oszczędności miasta-Krakowa Nr. 32566 na nazwisko Leona Steinberga opiekującego a wystawionego w dniu 3 grudnia 1900 na zastawione 1—3 pre. oblig. premii aust. Zakładu kredyt. ziemskiego E. II. S. 3960 Nr. 12. 1 los miasta Krakowa Nr. 56689 i 1 los Czerwonego krzyża austr. S. 7961 Nr. 3.

Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 3 stycznia 1907.

L. cz. T. 5/6 (4) (1660 1—3)
E d y k t.
Na prośbę Kalmana Alteina z Brzeżan wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla z daty Brzeżany 5 lutego 1906 na 362 koron opiekującego, 6 miesięcy a datto płatnego, przez Neclę Rothstein i Barucha Herscha Rothsteina akceptowanego, a przez Bernarda Turteltauba w Krakowie na Kalmana Alteina żyrowanego.

Wzywa się posiadacza tego weksla, aby zgłosił w tut. sądzie do dnia 45 od tego ogłoszenia swe prawa do tego weksla, gdyż w przeciwnym razie weksel ten będzie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 16 lutego 1907.

L. cz. T. 90/6 (3) (1722 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Majera Tortona, konces. budowniczego w Buczacu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych kwitów depozytowych Wydziału kraj. Galicyi etc.: 1) kwitu wystawionego do l. cz. Wydziału kraj. l. 37.633 opiekującego na efekta nominalnej wartości 4300 kor. złożone przez Majera Tortona tytułem kaucyi na zabezpieczenie obowiązków tegoż jako dzierżawcy myta w powiecie buczackim;

2) kwitu z daty 18 marca 1903 r. art. 8084 wydanego do l. Wydziału krajowego 106.184/3 opiekującego na gotówkę 150 kor. ulokowaną na książeczkę Banku krajowego Nr. 19.907.

Posiadacza powyższych kwitów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 31 stycznia 1907.

L. cz. Ne. IV. 190/6 (3) (1670 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Herminy Babuka, zamężnej Sturm, zastąpionej przez matkę i opiekunkę Elżbietę Babuka w Ludwikówce, wdraża się postępowanie, celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy redukcyjnej Nr. 13.786 Towarzystwa asekuracyjnego „Gisela“ we Wiedniu, na imię Jakóba Babuka wystawionej, na kwotę 216 koron opiekującej, płatnej dnia 1 grudnia 1906.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 18 grudnia 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 32/7 (1) (1673 3—3)
E d y k t.
Przeciw Różce Czerkas, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Michała Czerkasa pozew o uznanie prawa

własności i wpis prawa zastawu do 1/6 części realności whl. 57 ks. gr. gm. kat. Okno.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1907 o godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Różki Czerkas, ustanawia się c. k. notaryusza Wojciecha Mayera w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Różkę Czerkas w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 14 lutego 1907.

L. cz. Cg. I. 8/7 (3) (1692 3—3)
E d y k t.

Przeciw Maryannie Szykowskiej z Rzeszowa której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mojżesza Strohwischa i Cyrle Adwokat pozew o dopuszczenie do współposiadania realności lwl. 89 ks. gr. gm. kat. Rzeszów.

Na podstawie pozwu została l. audyencya na dzień 14 marca 1907 o godzinie 9 rano w tut. sądzie wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Maryanny Szykowskiej ustanawia się pana adwokata Kahana w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną Maryannę Szykowską w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 10 lutego 1907.

L. cz. C. I. 14/7 (1) (1742 2—3)
Przeciw nieobjętej masie spadkowej bñ. p. Horsche Kleinberga i bñ. p. Małki Goldstein, dalej przeciw Leibschowi Dligacz recte Gross, Dawidowi Dligacz recte Gross, Feidze Dligacz recte Gross, Marjem Dligacz recte Gross, Maierowi Dligacz i Seligowi Brales, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skafacie przez Reizie Goldstein i ow. pozew o uznanie i intabulację praw własności do pb. lk. 152/4 kg. Skafat.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28 marca 1907 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się pana dr. Ehrlicha adwokata ze Skafatu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skafat, dnia 9 stycznia 1907.

L. cz. Cw. III. 696/7 (3) (1757)
E d y k t.
Przeciw Aleksandrowi Grabie Pliwko Czarnowickiemu ostatnio w Bobrownikach małych, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez firmę: Pierwszy gal. Dom dla ziemian we Lwowie pozew o 840 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 7 lutego 1907 do l. cz. Cw. III. 696/7 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Maurycego Rotha we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Lwów, dnia 26 lutego 1907.

L. cz. C. II. 82/7 (1) (1768)
E d y k t.
Przeciw Iwanowi Dubnickiemu Matyja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Kasę sierocą wspólną sądu powiatowego w Stanisławowie pozew o 840 kor. i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 marca 1907 godz. 9 i pół przed południem w tym sądzie, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Iwana Dubnickiego Matyja ustanawia się pana dr. Rubina Jonasa, adwokata w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Dubnickiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. Cw. IV. 1044/7 (1) (1758) E d y k t.

Przeciw p. Aleksandrowi Grabie Pliwko Czarnowskiemu, którego miejsce pobytu nie jest znane wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez firmę Pierwszy Galicyjski Dom dla ziemian we Lwowie pozew wekslowy o 836 kor. 40 hal.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłacić lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Scheiba we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV. Lwów, dnia 27 lutego 1907.

O g ł o s z e n i e. (1656 2-3)

Dr. Salomon Oysler Goldberg, kandydat adwokacki w Stryju, otworzył kancelaryę adwokacką w Stryju w moc uchwały Wydziału tutejszej Izby z dnia 23 lutego 1907 l. 92.

Z Wydziału Izby Adwokatów w Samborze.

L. cz. C. I. 12/7 (1) (1799) E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Beerowi vel Neziowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ulanowie przez Herza Wilkenfelda pozew o 406 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę 11 marca 1907 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Beera vel Nezia ustanawia się pana Sylwestra Zawrotniaka w Wólce tanewskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stanisława Beera vel Nezia w rzezonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Ulanów, dnia 21 lutego 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 1014 Pojed. I. 47/15 (1628) Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Husiatyn.

Brzmienie firmy: Meilech Reich handel jajami w Husiatynie.

Z powodu rozwiązania interesu. Data wpisu: 19 grudnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 11 grudnia 1906.

L. cz. Firm. 38/7 (1691) O b w i e s z c z e n i e.

Wykreślono w rejestrze dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Horodenka.

Brzmienie firmy: Boral, Jungermann et Comp. w Horodence.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo. Z powodu rozwiązania interesu. Data wpisu: 11 lutego 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 11 lutego 1907.

L. cz. Firm. 44 Rg. A. I. 22 (1721) Wpis firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru oddział A.:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Wałowa l. 9.

Brzmienie firmy: „Piotr Mięczyński”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprzedaż nafty, benzyny, olejów, smarów do maszyn, świec, oraz przyborów do oświetlenia.

Właściciel: Piotr Mięczyński.

Prokurę udzielono: Pawłowi Mięczyńskiemu.

Data wpisu 15 lutego 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. Firm. 45 poj. III. 108 (1720) Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „M. Jakubowski”.

Zakład filialny we Lwowie istniejącego zakładu głównego tej samej firmy w Krakowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel wyrobami platerynowanymi z nowego srebra, metali pozłacanych i wyrobami posrebrzonymi.

Kontraktem darowizny przeniósł Marceł Jakubowski powyższe przedsiębiorstwo

na Maryę Jakubowską, która je pod dotychczasowym brzmieniem firmy nadal prowadzić będzie.

Dzień wpisu: 15 lutego 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 15 lutego 1907.

L. cz. Firm. 53 (7) (1693) Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych:

Siedziba firmy: Rzeszów.

Brzmienie firmy: Salomon Wiener i Jakob Blech (Salomon Wiener & Jakob Blech).

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrab lasu i handel drzewem (Holzindustrie-Gesellschaft).

Forma spółki: jawna spółka handlowa od 26 lipca 1906.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G) Salomon Wiener w Rzeszowie i Jakob Blech w Przemyślu.

Upoważniony do zastępstwa: każdy spółnik z osobna.

Podpis firmy (F. Z.): nastąpi w ten sposób, że który bądź spółnik pod brzmie-

nieniem firmy przez kogobądź wypisanem lub stampilią wyciśniętem swój podpis położy.

Data wpisu: dnia 26 stycznia 1907.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 26 stycznia 1907.

L. cz. Firm. 1338/6 Rg. A. I. 18 (1719) Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych (względnie oddział A) wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Berl Sekler”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych.

Przystąpili: Mojżesz Aron 2im vel Moritz Sekler, Chaim Wolf 2im vel Wilhelm Sekler i Salomon Salmen 2im Sekler.

Skutkiem czego powstała jawna spółka od 21 grudnia 1905.

Zmarła: dotychczasowa właścicielka Feiga Rachela Sekler.

Uprawnieni do zastępstwa: na czas przewodu spadkowego po Feidze Racheli Sekler, tylko Mojżesz Aron 2im vel Moritz Sekler i

Salomon Salmen 2im Sekler, a to każdy z nich z osobna.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpis Mojżesza Arona 2im vel Moritza Seklera, albo Salomona Salmena 2im Seklera.

Dzień wpisu: 28 stycznia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 stycznia 1907.

L. cz. Firm. 9 Rg. A. I. 16 (1718) Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Rzeźnicka l. 8.

Brzmienie firmy: „Singer, Amarant i Wolf”.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów żelaznych i przedsiębiorstwo ajencyjno komisowe, skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 30 stycznia 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 30 stycznia 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski)

Pociąg		Do L w o w a		Pociąg		Ze L w o w a	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przech.	o s e			o d e c h	o s e		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sączka (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sączka (p. Tarnów), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sączka (p. Tarnów), Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4-05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózł Laboreca, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Mieleca (p. Dębicz), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimska.	
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körösmező (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.		—	6-15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30/9), Suczawy.	
—	7-20	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7-29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6-55	do Jaworowa.	
—	7-50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7-39	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.	
—	8-05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-15	z Sambora, M. Laboreca, Sanoka, Chyrowa.		—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzeg, N. Sączka, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcimska, Zakopanego (p. Podgórze Pt. od 25/6 do 15/9 wł.).	
—	8-18	z Jaworowa.		—	8-55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jassa, N. Sączka, Orłowa (od 1/7 do 15/9).	
—	8-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), M. Laboreca (Pesztu) i Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9-20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	10-55	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	
—	10-35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.		—	10-45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		2-21	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanina pustego, Grzymałowa.	
1-30	—	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		—	2-30	do Iekasu, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
—	1-40	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sączka, Jassa, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	3-30	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sączka, Dworów.	
—	1-50	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczki), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w niedzielę i święta).		—	4-05	do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
—	1-50	z Sambora, Zakopanego, N. Sączka, Jassa, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	4-15	do Kołomyi, Żydaczowa.	
2-20	—	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-58	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3-55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobyca, Borysławia.		—	5-58	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-37	z Jaworowa.		—	6-00	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna.	
—	4-50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-00	do Jaworowa.	
—	6-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimska, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicz), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	6-15	do Podwoleczysk.	
—	5-50	z Podwoleczysk (Odessa, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanina pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	
—	6-45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	6-35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mózł Laboreca (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sączka, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimska.	
3-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Koemyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sączka (p. Tarnów), Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-25	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9-05	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.		—	9-50	do Podwoleczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwanina pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sączka, Jassa, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	19-05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	9-30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimska, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzielę i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-30	z Podwoleczysk, (Odessa, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwanina pustego, Husiatyna.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jassa, N. Sączka, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Bechałowa.		—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzeg, Jassa, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.		—	11-30	do Stryja, Drohobyca, Borysławia.	

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7-07, przed południem, 3-25, 5-09 po połud. i 8-20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedzielę i rz. kat. święta), 10-00 przed połud., 1-46 po południu, (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9-35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1-15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9-25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedzielę i rz. kat. święta) 10-10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 9-40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta o 11-50 wieczór.

Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6-05 rano, 2-28, 3-40 i 5-36 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 9-00 przed połud. i 12-40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8-34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedziele).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9-15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta) 1-35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3-14 po południu.

Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedzielę i rz. k. święta).

Do Lubienia 2-01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedzielę i rz. k. święta).

Na dworzec „Podzamcze”		Z dworca „Podzamcze”	
—	7-00	—	6-35
—	11-25	—	11-15
2-05	—	2-36	—
—	5-25	—	6-37
—	10-12	—	10-08

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, Pałac Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym
petitem 4 halerzy.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr
Gwarancja za całość.
52 własnych wozów meblowych patentow.
Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINER

Wiedeń, Schottenring 27.
Budapeszt, Arany Janos utca 34.
Lwów, Kościuszki 18.

Ostatnie nowości

Nadszedł
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
łowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Spółka producentów wina węgierskiego w Tokaj-Hegyalja

5 litrów próbnych od 7 kor. 50 hal. stołowe pół beczki na żądanie.

Wprost z Węgier taniej.

Beczka stołowego białego od	110 kor.
Beczka szamorodnego od	280 kor.
Beczka maślacz od	490 kor.
Beczka tokal od	1420 kor.
Beczka treber od	353 kor.
Ruster koniaki b. b. stare wina flaszka od	10 kor.

Przy większych zamówieniach wprost z Węgier od 20 zaliczki. 100% zarobku na każdej
beczce za rok od dnia kupna przy odsprzedaży. Mszałne wina ZAPRZYSIĘŻONE beczki
POSAGOWE dla córek.

Winiarnia Grodecka 53a

Zastępca St. Brylski.

Skład i biuro zamówień Krakowska 6.

Spółka producentów Satoralja-Ujhely Rigán Mihály & Co.

! Opust kupującym 10 beczek opust!

TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

Spółka stolarzy lwowskich

pl. Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju, kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadal-
nych i salonów od najskromniejszych do najwykwintniejszych, oraz
MEBLE gięte i żelazne.

Najwięcej rozpowszechnione pismo ilustrowane dla kobiet

Tygodnik MÓD i Powieści.

W dziale literackim pomieszcza: Nowele, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej
i obcej, Artykuły w kwestjach społecznych, Korespondencje z głównych ognisk życia
europejskiego i t. p.

W dziale mÓD co tydzień: Rycinę kolorowaną mÓD paryskich i arkusz rysun-
ków z wzorami sukien, okryć, wogóle strojów kobiecych. Co miesiąc: Wielki ar-
kusze z krojami i wzorami robót i kilka razy: **Formy z bibułki**, nadsyłane wprost
z Paryża, z odpowiednim objaśnieniem w tekście. Co tydzień dział praktyczny p. t.:
Poradnik dla kobiet w miesiące i na wsi, zawierający informacje: Z dziedziny
hygieny wedle ostatnich zapatrywań, nauki, dział pedagogiczny, dział technologii go-
spodarskiej i przemysłu domowego.

Część kulinarna czyli gospodarska prowadzona przez p. Paulinę Szumlańską.

Informacje dotyczące bieżącego zainteresowania i popytu pracy dostępnej kobiecie.

Przenumeratę na Lwów i Galicyę przyjmuje:

EKSPEDYCJA „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI“

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

we Lwowie kwartalnie **3 K.** na prow. z prze- **3 K. 60 h.**
syłką pocztową

Numeracja książkowa i prospekta gratis

PATENTY

wszystkich krajów wjedyną i spieniężną

M. GELBHAUS,

inżynier i zaprzysiężony rzeczoznawca

Wiedeń VII. Siaben-terngasse 7 (naprzeciw c. k. urzędu patentow).

Nakładem c. k. Namiestnictwa
wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1907

można nabyć w Ekspedycji »Gazety
Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego
1. 12, po cenie 6 kor., na prowincję
z przesyłką pocztową (za frachtem)
6 kor. 92 hal., dla c. k. Urzędów 6
kor. 20 hal. Szematyzmu za zaliczką
nie wysyła się.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogło-
szeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

KAWY

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1:80, 1:92, 2:—, 2:08 i 2:16
za pół kigr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

NAJLEPSZE rolne, warzywne i kwiatowe NASIONA

M. WOLIŃSKI Lwów, pl. Maryacki 3.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zarobkowego i gospodarczego »Merkur«
w Przemysłu zaprasza niniejszem P. T. członków na

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 19 marca 1907, ewentualnie w razie braku kompletu
wymaganego § 54 statutu, dnia 20 marca 1907 każdym razem o godz. 6-tej
wieczorem w lokaln. Towarzystwa w Przemysłu, przy ul. Jagiellońskiej 1. 29.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie bilansu za rok 1906.
2. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie absolutorium Dyrekcji.
3. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej w dniach 5 i 6 kwietnia 1906 rewizji wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
4. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcie takowego do wiadomości.
5. Wniosek co do podziału czystego zysku.
6. Wybór pięciu członków Dyrekcji, a to przewodniczącego Dyrekcji, tegoż zastępcy i trzech dyrektorów, oraz dwóch dyrektorów zastępców, stosownie do § 25, jakoteż sześciu członków Rady nadzorczej, stosownie do § 35 statutu.
7. Wnioski członków.

UWAGA. Zamknięcie rachunkowe i bilans są do przejrzenia w biurze Towarzystwa w go-
dzinach urzędowych.

Przemysł, dnia 5 marca 1907.

Rada nadzorcza Towarzystwa zarob. i gospod. „Merkur“ w Przemysłu
Stow. zarejestr. z ograniczoną poręką.

Hirsch Miltau, sekretarz.

Salomon Spatz, prezes.

Wiedeński Bank Związkowy we Wiedniu.

XXXVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

odbędzie się dnia 4 kwietnia 1907 o godzinie 11 przed
południem we Wiedniu I. Herrengasse 8.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej.
2. Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za rok 1906 i uchwała co do przyjęcia tych zamknięć rachunkowych.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1906 (§ 58 lit. c. statutow).
4. Wybory kolegium cenzorów członków Rady Zawiadowczej Filii.

W myśl § 46 mają tylko ci akcjonariusze prawo głosowania na Walnem Zgroma-
dzeniu, którzy najpóźniej na dni 14 przed Walnem Zgromadzeniem złożą najmniej 25
sztuk akcji, wraz z kuponami w kasie Banku lub w miejscu przez Radę zawiadowczą
w tym celu wyznaczonem.

Każde 25 sztuk akcji dają prawo do jednego głosu (§ 47 statutow).

Uprasza się wobec tego uprawnionych do głosowania pp. Akcjonariuszów, aby
swoje akcje wraz z kuponami złożyli najpóźniej dnia 21 marca 1907:

we Wiedniu w likwidaturze (Herrengasse 8).

w Aussig n. L., Białej, Bernie, Budapeszcie, Celowcu, Cieplicach, Czer-
niowcach, Friedek-mistek, Gracu, Karlsbadzie, Konstantynopolu, Lwowie,
Marienbadzie, Pilźnie czeskim, Pradze, Prościejowie, St. Pölten, Villach
i Wiener-Neustadt we filiach Wiedeńskiego Banku Związkowego.

w Tryescie w Banca Commerciale triestina;

w Berlinie w Deutsche Bank i Dresdner Bank.

w Frankfurcie n. M. w Deutsche Vereinsbank, we Frankfurter Filiale der Deut-
schen Bank i w Dresdner Bank.

w Sztuttgardzie we Württembergische Vereinsbank.

w Monachium w Bayerische Filiale des Deutschen Bank i Filiale der Dresdner
Bank.

w Zurychu w Schweiz. Kreditanstalt i Schweiz. Bankverein.

w Bazylei w Schweiz. Kreditanstalt, w Schweiz. Bankverein i Towarzystwie Ak-
cyjnym Speyer & Comp.

Akcyje należy składać uporządkowanie według numerów i spisane na własnoręcznie
przez składającego podpisanych konsygnacyach (a mianowicie w likwidaturze we Wied-
niu na dwóch, w innych miejscach na trzech konsygnacyach). Jeden egzemplarz konsy-
gnacji wraz z potwierdzeniem odbioru akcji zwraca się, składającemu przy równocze-
snem wręczeniu mu, po myśli § 34 statutow, karty uczestnictwa na Walnem Zgromadze-
niu, opiewającej na nazwisko osoby składającej akcje i ważnej tylko dla niej, względnie
dla jej następcy wylegitymowanego pełnomocnika.

Wiedeń, dnia 1 marca 1907.

Wiedeński Bank Związkowy.